Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Sławkowska 26 II p. Tel. 159-77. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł

Rok VII. | Kraków-Lwów, środa 6 czerwca 1934 r. | Nr. 152 ABC

Kto będzie prezydentem Łodzi?

WARSZAWA 4. 6. (tel. wł. G) Z Łodzi donoszą, że kandydatem Obozu Narodowego na **Prezydenta miasta** będzie **adw. Kowalski.** Ponieważ na 72 radnych 40 wybranych jest z **Listy Obozu Narodowego,** zatem będzie on rozporządzał **bezwzględną większością** głosów. Kandydatura p. Kowalskiego z góry więc ma **zabezpieczoną większość.** Inna tylko rzecz, czy wybór będzie zatwierdzony przez władze państwowe. Adw. Kowalski jest przywódcą Obozu Narodowego w Łodzi. Jest to człowiek młody, liczy bowiem 30 parę lat. Jak wiadomo obecnie zarówno p. Kowalski jak i kilkunastu innych działaczy narodowych, wybranych do łódzkiej rady miejskiej przebywają w więzieniu. Czy zostaną wypuszczeni na wolność przed pierwszem posiedzeniem rady — **niewiadomo.**

Skon posła narodowego

WARSZAWA 4. 6. (tel. wł. G) Sejmowy Klub Narodowy a zarazem i Stronnictwo poniosło dużą stratę, gdyż wczoraj zmarł **poseł z Ziemi Lubelskiej Henryk Sachs.** Był to ziemianin, wybitny działacz społeczny, ogromnie popularny w całej lubelszczyźnie. Pogrzeb odbędzie się w Lublinie we środę. Na miejsce śp. Sachsa wejdzie do Sejmu p. Chrystjan z Lublina.

Ameryka dozbraja Japonję

LONDYN, 4. 6. (PAT). Reuter donosi, iż w ciągu **ostatnich dwóch miesięcy** przez **kanał panamski** przejechało 32 parowce z **ładunkami żelaza, stali, bawełny, amunicji** itp., przeznaczonych dla **Japonji.**

Obecnie okazuje się, że wiele ładunków żelaza, stali i innego sprzętu wojennego, były **produkcji amerykańskiej.** — Skrzynie, zawierające **działa,** były deklarowane jako **ładunki maszyn.**

Wąż morski zadłużeń rolniczych

W fazie wstępnych rozważań

WARSZAWA 4. 6. (tel. wł. G) Związek Izby i Organizacyj Rolniczych wniósł do rządu memorjał domagając się znacznej **redukcji zadłużeń w rolnictwie,** w szczególności długów zaciągniętych w **bankach państwowych i zaległości podatkowych.** Ponadto organizacje rolnicze domagają się **zniżki oprocentowania kredytów** rolniczych w bankach państwowych do 3 procent. W związku z tym memorjałem niektóre pisma warszawskie podają, jakoby rząd miał wydać w najbliższym czasie dekrety dotyczące zadłużenia rolnictwa Z kół miarodajnych dowiadujemy się jednak, że sprawa ta nie jest jeszcze aktualna i znajduje się w fazie wstępnych rozważań.

Bohater wyprawy polarnej w Warszawie

Powrócił, by podzielić się zdobyczami

WARSZAWA, 4. 4. (PAT). Dziś o godzinie 9.15 pociągiem z **Paryża do Moskwy przejeżdżał przez Warszawę prof. Schmidt,** dowódca ekspedycji na okręcie **Czeluskin** wraz z kierownikiem ekspedycji ratunkowej **Uszakowem.**

Na dworcu oczekiwały przybycia prof. Schmidta członkowie ambasady ZSRR. z ambasadorem Dawtianem na czele, przedstawiciele koła polarnego w Warszawie oraz komitetu organizacyjnego polskiej wyprawy na Spitzbergen. Przybyli również licznie przedstawiciele prasy stołecznej.

W chwili wyjścia prof. Schmidta oraz Uszakowa z wagonu, dzieci urzędników ambasady ZSRR wręczyły im wiązankę kwiatów. Po wspólnej fotografji i powitaniu, prof. Schmidt udzielił rozmowy dziennikarzom. Prof. Schmidt zaznaczył, że ekspedycja jego mimo wielkich trudności **ocaliła cały materjał naukowy.** — Rezultaty ekspedycji pod względem naukowym są **bardzo doniosłe;** prof. Schmidt jeszcze raz podkreślił, iż żegluga wzdłuż wybrzeży syberyjskich jest możliwa w ciągu 3 do 4 miesięcy w roku. Oczywiście zależy to od stopnia udoskonalenia stacji polarnych oraz łączności radjowej. W czasie pobytu wyprawy na krze lodowej, **łączność radjowa funkcjonowała bez zarzutu** i w dużej mierze przyczyniła się do uratowania rozbitków. **Dzięki radju,** świat cały dowiedział się o **tragicznych losach rozbitków Czeluskina.** Świadomość ta była moralnym bodźcem dla prof. Schmidta i rozbitków do przetrzymania ciężkich warunków na krze lodowej.

Obecnie prof. Schmidt powraca do Moskwy, gdzie zajmie się **uporządkowaniem materjału naukowego** oraz podreperowaniem swego zdrowia. — Prof. Schmidt zaznaczył, iż **pragnie** w najbliższym czasie **przybyć do Warszawy,** aby podzielić się swemi wrażeniami i doświadczeniami z wyprawy arktycznej. Warszawę pragnie poznać tembardziej, że bawił w niej przed kilku laty tylko bardzo krótki czas. Prof. Schmidt **nie weźmie udziału w wyprawie polarnej w tym roku.** Zastąpi go Uszakow. — Po serdecznem pożegnaniu, prof. Schmidt i Uszakow odjechali o godzinie 9.40 do **Moskwy.**



Maruderzy zwycięstwa skazani

WARSZAWA, 4. 6. (tel. wł. — G.). Dziś o godz. 12 w południe sąd okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie o wyrabianie posad **za łapówki w więziennictwie.** Sąd skazał b. urzędnika ministerstwa sprawiedliwości **Stefana Dąbrowskiego na 5 lat więzienia,** jego wspólnika **Wacława Kanię na 6 lat więzienia.** Obu oskarżonych pozbawiono praw obywatelskich na lat 8.

W uzasadnieniu wyroku sąd uznał, iż przewód wykazał **całkowicie** winę **podsądnych.** Oskarżony Kania obiecywał kandydatom **wyrobienie posad** w więziennictwie **za specjalnem wynagrodzeniem** i wynagrodzeniem tem **dzielił się z oskarżonym Dąbrowskim,** od którego **zależało odpowiednie zreferowanie spra**wy. Dla przeforsowania swych kandydatów oskarżeni posługiwali się **podrobionemi dokumentami.** Sąd postanowił obu skazanych **zatrzymać** w areszcie.

Policja uprowadziła lekarza

SAARBRUECKEN, 4. 6. (PAT). Policja aresztowała 3 osobników **za uprowadzenie do Rzeszy** lekarza Schüllera z Monachjum, który przebywał **w Zagłębiu Saary jako emigrant.**

W mieszkaniach aresztowanych znaleziono obfity materjał, wskazujący, iż osobnicy ci pozostawali na usługach **niemieckiej tajnej policji państwowej.**

Do czerwonej ojczyzny

MOSKWA, 4. 6. (PAT). Do ZSRR przybyła nowa partja, 230 członków austrjackiego Schutzbundu, którzy brali udział w rozruchach wiedeńskich w lutym br.

Dalszy urlop

WARSZAWA, 4. 6. (tel. wł. — G.). Władze wojskowe przedłużyły urlop na okres jednego roku wojewodzie poleskiemu Kostek-Biernackiemu. Wojewoda Kostek-Biernacki przebywał już bez mies. po półrocznej nieobecności do kraju. — Przebywał on zagranicą we Włoszech na kuracji, gdyż jest chory na raka.

Żydzi konferują z władzami

WARSZAWA 4. 6. (tel. wł. G) Prasa **żydowska** w dalszym ciągu notuje szereg napadów na **Żydów w Warszawie.** Wczoraj w komisarjacie rządu miasta Warszawy odbyła się konferencja z udziałem 15 przedstawicieli **Żydów warszawskich.** Konferencja ta poświęcona była sprawie ostatnich zajść antyżydowskich w Warszawie i, jak informuje prasa żydowska, przedstawiciele władzy, a więc komisarz rządu Jaroszewicz i naczelnik wydziału bezpieczeństwa Łepkowski zapewnili Żydów, że podjęte zostały jak najenergiczniejsze kroki w celu **niedopuszczenia do zajść antyżydowskich.**

Wśród Żydów powstał projekt wysłania do ministerstwa spraw wewnętrznych delegacji przedstawicieli wszystkich stronnictw żydowskich i ugrupowań gospodarczych. Jutro odbędzie się posiedzenie Żydów w celu zastanowienia się nad wytworzoną sytuacją.

Etyka a diety poselskie

P. poseł Zdzisław Stahl ogłosił za pośrednictwem urzędowej agencji tekst swego listu do prezesa Klubu Narodowego, uzasadniający wystąpienie z tegoż Klubu.

Pisze tam, że wszedł do Sejmu w imię zasad Wielkiej Polski, że chce służyć ruchowi młodych, że nie może podporządkować się deklaracjom wiosennym Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego i z tego powodu występuje.

Rozumiemy dobrze, iż postępek p. Stahla wymaga komentarzy i on sam był w trudnem położeniu, chcąc dorobić jakieś uzasadnienie, któreby rzecz czarną wybieliło. Ale można było od człowieka, zajmującego się i nauką i akcją polityczną, oczekiwać przecież wywodów, których słabość nie rzucałaby się tak w oczy.

Należy ściśle rozróżniać dwie rzeczy — zmianę przekonań i zmianę szeregów. Przekonania każdemu zmieniać wolno, choć naturalnie świadczy to, że albo kiedyś musiał się mylić, albo myli się w chwili obecnej. Zmiana szeregów to już rzecz inna. Tu idzie o ludzi, działających na arenie politycznej, piastujących mandaty i stanowiska w organizacjach. Gdy taki członek poczuje, że między nim a całem ugrupowaniem zachodzi zbyt wielki rozdźwięk przekonań, ma niewątpliwie prawo się wycofać. Ale trzeba, aby dowiódł, że nie powodują nim względy oportunistyczne. To zaś uczynić można jedynie, cofając się na jakiś czas w życie prywatne i składając wszelkie funkcje publiczne, otrzymane od dawnego ugrupowania.

Co jednak powiedzieć, jeżeli ktoś ustępuje ze stronnictwa, pozostającego w opozycji i ostro zwalczanego, jeżeli idzie w szeregi wprost przeciwne albo zbliża się ku szeregom przeciwnym i unosi z sobą mandat poselski — jak ów żołnierz, co zbiegając do nieprzyjaciela, zabierał z sobą karabin, bo spodziewał się lepszego przyjęcia?

Bo nie wiemy, gdzie p. Stahl wstąpi w Sejmie, ale to wiemy, że tak on, jak posłowie Piestrzyński i Dembiński, jego przyjaciele polityczni, odeszli od nas w imię haseł t. zw. młodych narodowców (dwa słowa i dwie „nieścisłości"), a „młodzi narodowcy" głoszą hasło współpracy z BBWR. Dość przeczytać które z ich pism, dość zresztą przypomnieć, że owi trzej posłowie zostali przez Zarząd Główny S. N. pociągnięci do odpowiedzialności, gdy wyszło na jaw, że pozostający z nimi w bliskim kontakcie p. Drobnik odbywa za plecami Stronnictwa poufne rozmowy z p. Sławkiem. Gdyby nie to odkrycie i wynikła z tego akcja samego Stronnictwa, siedzieliby w niem dalej, działając na jego szkodę, bałamucąc szeregowców, którzy o tych sprawach zakulisowych nie mieli pojęcia, gotowi do otwartego wystąpienia dopiero w jakimś ważnym momencie. Co do p. Stahla, to jego dziwny stosunek do władz S. N. trwa już około dwóch lat. P. Stahl czekał jednak — i wystąpił w chwili, gdy zmuszono go do postawienia kropki nad i, gdy podziemna praca jego i towarzyszy wydała już owoce w formie pewnych secesyj z szeregów S. N. Poszli z mandatami.

Takie zabranie karabinu jest wogóle rzeczą niedopuszczalną i potępienia godną. Pp. Piestrzyński i Dembiński mogliby argumentować, że zmieniły się poglądy ich wyborców. Byłoby to twierdzenie gołosłowne i nie stanowiłoby dostatecznego uzasadnienia. Ale p. Stahl i tego nie może powiedzieć. Wszedł przecież do Sejmu nie z okręgu, ale z **Listy państwowej**, biorąc mandat wprost od Stronnictwa jako dowód zaufania i zadatek na swe przyszłe zasługi, bo w owym czasie był t. zw. pełnym nadziei młodzieńcem. Nietylko zasługi nie nastąpiły, ale też p. Stahl zaufanie naruszył i zawiódł je najzupełniej.

I na nic tu powoływać się na wejście do Sejmu w charakterze przedstawiciela Młodych Obozu W. P. Nie Obóz, ani Młodzi jako tacy stawiali listy do Sejmu i listę państwową, ale Stronnictwo Narodowe, jakie zaś stosowało ono przytem zarady, to rzecz wewnętrzna, a dla obecnego stanu rzeczy obojętna.

Przyjmijmy jednak na chwilę punkt widzenia p. Stahla. Gdzież są ci młodzi, których był przedstawicielem? Gdzie są jego ówcześni przełożeni z Obozu? Gdzie Dębski, gdzie Bielecki, gdzie widoma głowa obozu Roman Dmowski? Pewnie poszli do jakichś młodych narodowców i naradzają się teraz nad wejściem w szeregi BB.? Czy p. Stahl znajdzie na to odpowiedź?

Władze Obozu i olbrzymia większość jego członków są dziś w Stronnictwie Narodowem. Nie pomoże tu żadna sofistyka. **P. Stahl miał moralny obowiązek złożyć mandat i tego nikomu nie wyperswaduje.**

Jednem słowem nie martwimy się stratą, a stronie przeciwnej gratulujemy nabytku. Idź złoto do złota!

Ruch pojednawczy w Litwie i zastrzeżenia

Niedawne rozprawy Litewskiego Klubu Politycznego w sali Uniwersytetu Kowieńskiego, w których oświadczono się za porozumieniem z Polską, oraz ich odgłosy w dziennikach w tymsamym duchu, wywołały zastrzeżenia nietylko urzędowego dziennika „Lietuvos Aidas", ale także pisma kowieńskiego „Musu Vilnius" (nr. 10), które zamieszcza uwagi tej treści:

— Litwini zawsze się cieszyli, że na froncie wileńskim panuje wśród nich jedność. W ostatnich czasach jednak dały się słyszeć pod tym względem dysonanse. Przed dwoma tygodniami, podczas publicznych dyskusyj w sali uniwersyteckiej w Kownie, prof. Czepiński oświadczył, że Litwa po odzyskaniu Wilna musiałaby zginąć, gdyż nie mogłaby Wilna utrzymać ze względu na swą słabość gospodarczą, oraz że należy obecnie układać się z Polakami, ale nie dał żadnych dowodów dla uzasadnienia swego dziwnego twierdzenia. B. premjer zaś dr. Bistras na łamach „Rytasa" poszedł po tej błędnej drodze jeszcze dalej i oświadczył, że dyskusje w uniwersytecie mają epokowe znaczenie, gdyż nareszcie przemówił rozsądek.

Czy prof. Czepiński i dr. Bistras pomyśleli, jaką szkodę przynoszą pracy nad wyzwoleniem Wilna? Przecież Polacy podchwycili ich słowa i roznieśli po całym świecie. Polacy powiadają:

Słuchajcie co mówią byli ministrowie i liederowie wielkich partyj. Powiadają oni, że Wilno niesie Litwie śmierć, a więc Litwini muszą być wdzięczni Polakom. Powiadają też, że pretensje litewskie do Wilna stanowią swoistą psychozę, podtrzymywaną przez Niemców.

W ten sposób Polacy wyzyskali w polityce i dyplomacji niepoważny wybryk prof. Czepińskiego i dr. Bistrasa. Należy potępić tego rodzaju głosy. Należy światu pokazać, że uświadomieni Litwini myślą całkiem inaczej, aniżeli prof. Czepiński i dr. Bistras. Nie psychoza zmusza Litwinów do żądania naprawy pogwałconego przez Polaków paktu suwalskiego, lecz zdrowy rozsądek i poczucie narodowe.

W tymsamym zeszycie „Musu Vilnius", w artykule nadesłanym z Wilna przez autora, używającego podpisu O. Morkvaite treść uwag jest taka:

— W ostatnich czasach prasa polska coraz częściej kusi Litwinów obietnicami, warunkami rzekomo do przyjęcia i porozumieniem polsko-litewskiem. Niektórzy Litwini w związku z tem zaczęli się interesować tą sprawą i wypowiadać za porozumieniem. Wypowiadanie się niektórych Litwinów w sprawie porozumienia przybrało ostatnio formy niedopuszczalne, wywołując oburzenie szczególnie wśród Litwinów wileńskich. Dyskusje, jakie się odbyły w uniwersytecie kowieńskim, nie mogą być nazwane inaczej, jak nieuczciwością. Dyskusje te doczekały się licznych komplementów ze strony Radja Wileńskiego.

Prof. Czepiński i dr. Bistras twierdzą, iż największymi wrogami Litwy byli i są Niemcy. Niewiadomo jednak, kto jest większym wrogiem Litwy: Niemcy czy Polacy. Narazie Litwa ma z Niemcami zatarg o litewską Kłajpedę. Natomiast o całem terytorjum litewskiem odzywają się Niemcy bezporównania ostrożniej. Zresztą nie ulega wątpliwości, że do zagarnięcia przez Niemcy krajów bałtyckich wraz z Litwą nie dopuszczą żadną miarą mocarstwa europejskie. Tymczasem Polacy zagarnęli już stolicę Litwy i niemal połowę terytorjum litewskiego i nietylko nie przygotowują się do zwrotu Litwie tych ziem lecz czyhają także na Niepodległą Litwę. W przeszłości wiele krzywd wyrządzili Litwinom Niemcy, lecz niemniej także Polacy.

Prof. Czepiński uważa, że związek bałtycki bez Polski niewiele przyniesie korzyści. Oczywiście trudno się spierać o to, że państwa bałtyckie w razie wojny nie mogłyby oprzeć się swym wielkim sąsiadom. Niewiele jednak pomogłoby wejście Polski do związku bałtyckiego. O ile bowiem na Litwę napadną Niemcy, to i Polska Litwy nie obroni, gdyż Polacy mogą walczyć z Niemcami tak właśnie, jak paralityk może tańczyć rumbę. Przecież wszyscy pamiętają wojnę światową. O ile grozi jakieś niebezpieczeństwo niepodległości litewskiej in trzeba szukać sojuszników, to winni Litwini patrzeć nietyle na Warszawę, ile na Paryż i Londyn, a może nawet na Moskwę, która przynajmniej obecnie nie jest zainteresowana w zagrabieniu państw bałtyckich. Niewiadomo wreszcie, czy straszak niemiecki nie jest zbyt rozdmuchany.

Jeżeli chodzi o rzekome korzyści gospodarcze z porozumienia z Polską, trzeba pamiętać, że Litwini otwierając swą granicę z Polską, dopomogą do ostatecznego wyniszczenia Wileńszczyzny. Litwie pozostałyby jedynie okruchy. Pozatem Polska jest krajem rolniczym z dosyć wielkim przemysłem. Litwa zalałaby swe rynki tandetą polską, a jednocześnie niczby nie mogła Polsce sprzedać, sama Polska bowiem nie ma gdzie podzieć towarów i produktów, eksportowanych przez Litwę. Coby było po pojednaniu z Litwinami wileńskimi? Być może, Polacy obiecaliby Litwinom wileńskim jakąś autonomję kulturalną. Czy można jednak wierzyć obietnicom polskim, zwłaszcza, że Polacy dążą do spolonizowania Wilnian?

Oto jakie głupstwa mówią niekiedy poważni nawet ludzie, kiedy staną na śliskim gruncie. Należy się jedynie cieszyć, że ani dr. Bistras, ani prof. Czepiński nie znajdą wielu zwolenników na Litwie. Podobne dyskusje w obecnej chwili są zupełnie nie na miejscu, gdyż wywołują w społeczeństwie litewskiem pewien niepokój, czy istotnie się czegoś za plecami litewskiemi potajemnie nie robi i dostarczają Polakom wiele materjału do oszczerstw pod adresem rządu litewskiego i tych wszystkich, którzy o Wilno walczą. O tem zaś, jakie wrażenie podobne twierdzenia mogą wywołać wśród wileńskich Litwinów i jakie stąd mogą wyniknąć konsekwencje, nie trzeba nawet mówić. Ludzie nauki powinniby pozostawić politykę doświadczonym politykom, a linja rządu litewskiego w sprawie wileńskiej i stosunków z Polakami jest linją całego narodu litewskiego. Sprawa stosunków z Polską jest sprawą dosyć skomplikowaną i dlatego Klub Polityczny lepiejby uczynił, nie rozważając tej sprawy publicznie.

Nawet w tych głosach przeciwnych pojednaniu, czy też przyśpieszeniu, odczuwa się jednak, że sprawa nieco ruszyła z martwego punktu.

Urywki z dnia

Skąd się ich tylu wzięło?

„Gazeta Polska" przypisała zwycięstwa wyborcze obozu narodowego popularności haseł antysemickich i równocześnie wystąpiła w obronie Żydów, mówiąc, że

> jest sprzeczne z polską racją stanu opieranie polityki wewnętrznej państwa na podjazdowej wojnie domowej większości z mniejszością, wynoszącą kilka miljonów ludzi od wieków tu osiadłych

W tych paru wierszach jest parę twierdzeń, które wymagałyby odpowiedzi — i czego wymaga prawdziwa polska racja stanu i czy idzie o wojnę podjazdową czy o postulaty ogólniejsze i poważniejsze plany. Ale zwróćmy na razie uwagę tylko na ostatnie wyrazy, oparte albo na rozbrajającej naiwności, albo na cynicznej pogardzie prawdy. Zwrócił na to uwagę sosnowiecki „Kurjer Zachodni", któremu głos oddajemy:

> Co do kilku miljonów to prawda. Ale od... „wieków osiadłych" to nieprawda. Od wieków osiadłych może jest 200 — 300 tysięcy żydów, ale około miljona dopiero od... kilkunastu lat, uciekinierów z Rosji, obywatelstwo polskie zdobywających niecałe dziesięć lat temu. Drugi miljon to element osiadły w ostatnich kilkudziesięciu latach (gdy w Rosji nie pozwolono się osiedlać, a w Małopolsce stworzono idealne warunki egzystencji). Więc te kilkaset tysięcy to państwo polskie jeszczeby jako tako wytrzymało... ale te dwa miljony zgórą, w ostatnich kilkudziesięciu latach osiadłych — to ponad możności trawienne narodu polskiego.

Oj, nie umiała się Polska bronić przed immigracja niepożądanego, obcego żywiołu i dziś za to cierpi. Stworzyła sobie problem, który musi być rozwiązany bez względu na to, czy się to komu podoba, czy nie i czy odpowiada to czyimś interesom partyjnym.

O immigrację do Palestyny

Stworzywszy „ojczyznę żydowską", przekonała się nawet Anglja, że na immigrację żydowską bez ograniczeń nie można pozwalać. Spowodowane tem zarządzenia wywołały wielką irytację wśród narodu wybranego — i uchwalono siedmiogodzinny strajk protestacyjny w samym momencie Targów Lewantyńskich. Z lwowskiej „Chwili" dowiadujemy się, że tygodnik „Near East and India, uchodzący za półurzędowe pismo angielskiego Urzędu Kolonjalnego, ostro potępił to wystąpienie nazywając strajk

> świadectwem niższości intelektualnej, dowodem braku zmysłu odpowiedzialności.

O tej enuncjacji, najwidoczniej przez rząd angielski inspirowanej pisze „Chwila" p. t. **„Perfidny Albjon".** A więc państwa mają obowiązek poświęcać swoje najżywotniejsze interesa (w tym wypadku Anglja swój dobry stosunek do świata mahometańskiego), byle spełnić wszystkie żądania Żydów! W przeciwnym razie idą w zapomnienie wszelkie dobrodziejstwa i hymny pochwalne zmieniają się wnet w słowa **„perfidny Albjon".** Jeszcze będziemy w komunikatach Żydowskiej Agencji Telegraficznej czytali o perfidnej Polsce, ale nas to bardzo nie wzruszy.

Niedziela niespodzianek ligowych

W ramach mistrzostw Ligi rozegrano następujące spotkania:

WISŁA — STRZELEC 3:6 (1:0)

SIEDLCE 3. 4. W pierwszej połowie gra równorzędna. Niefortunny wybieg bramkarza Strzelca zadecydował o prowadzeniu Krakowian, dzięki przytomności Łyki. Po przerwie sytuację opanowuje w zupełności Wisła, przyczem dalsze dwie bramki zdobywają Obtułowicz i Artur.

POLONIA CRACOVIA 2:1 (1:6)

WARSZAWA 3. 4. Prowadzenie dla Polonji uzyskuje w 30-ej min. Żgliński z winy bramkarza. Po przerwie Cracovia wyrównuje przez Zembaczyńskiego, który wykorzystał przytomnie nieporozumienie obrony z Korniejewskim. Decydująca bramka padła na pięć minut przed końcem ze strzału Szczepaniaka.

WARTA — ŁKS. 2:0 (1:6)

ŁÓDŹ 3. 4. Zasłużone zwycięstwo Poznańczyków którzy byli lepsi technicznie i bardziej groźni pod bramką ŁKS. zawiódł w zupełności. Bramki dla Warty zdobyli Kryszkiewicz i Scherfke.

WARSZAWIANKA — PODGÓRZE 3:2 (1:0)

KRAKÓW 3. 4. Do przerwy lekka przewaga Warszawianki dla której prowadzenie zdobywa Stollenwerk, po przerwie z karnego, drugi punkt dla gości zdobywa Korngold. Przy stanie 2:0 przez dłuższy czas ma Podgórze wybitną przewagę i ze strzałów i Guzdy (karny) doprowadza stan meczu do 2:2. Decydujący punkt padł z rzutu karnego na kilka minut przed końcem przyczem strzelcem był znowu Korngold.

RUCH — GARBARNIA 7:4 3:0)

KATOWICE 3. 4. Mecz rozegrany w Wielkich Hajdukach w obecności 12.000 widzów. Do przerwy Ruch wybitnie przeważa. Po przerwie pierwszych 15 minut należą do Garbarni, poczem Ruch znowu opanowuje boisko. Bramki dla Ruchu zdobyli Peterek 4, Wilimowski 2, i Gemza 1, dla Garbarni Pazurek i Walicki po dwie.

POGOŃ . LEGJA 1:0 (0:0)

O meczu tym właściwie nie warto wiele pisać. Był to bowiem bezwątpienia najsłabszy sezon, Obie drużyny grały bardzo słabo. Pogoń poza trójką obronną i Wasiewiczem przedstawiała się kompromitująco słabo. W szczególności zawiodła linja napadu. Legja przedstawiała się jeszcze gorzej.

Decydująca bramka o meczu padła na 3 min. przed końcem ze strzału Nahaczewskiego. Pogoń pozatem nie wykorzystała rzutu karnego przez Matjasa.

Sędziował p. Rumpler. Widzów około 2500.

Stan tabeli jest obecnie następujący:

	gier	pkt	st. br.
1) Ruch	6	11	32:8
2) Garbarnia	7	9	17:9
3) Wisła	6	8	12:7
4) ŁKS	7	8	11:11
5) Polonja	8	8	8:9
6) Warta	6	6	16:10
7) Pogoń	5	6	8:7
8) Cracovia	6	6	9:13
9) Legja	7	5	6:9
10) Strzelec	8	5	7:13
11) Warszawianka	6	4	6:19
12) Podgórze	8	4	7:24

W kilku słowach...

Rewanżowe spotkanie reprezentacji Śląska z Admirą przyniosło ponowne zwycięstwo gościom wiedeńskim w stosunku 5:3 (2:1). Tym razem wynik ten może Admira uważać raczej za szczęśliwy, gdyż zespół Śląska był drużyną lepszą i mógł uzyskać nawet zwycięstwo.

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych rozegranych w Katowicach osiągnięto kilka doskonałych wyników. W biegu na 60 m. Miller ustanowił nowy rekord Polski w czasie 6.6 pozatem Nowosielski w biegu na 110 przez płotki miał miał czas 15.6. Chmiel skoczył w zwyż 180.4 a Schneider o tyczce 3.71.

W finałowym meczu tennisowym o drużynowe mistrzostwo Śląska Pogoń pokonała KKT. 9:2.

W dniach 2 i 3 bm. odbyły się w Wilnie mistrzostwa Polski pań w siatkówce. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął AZS. W-wa, 2) AZS —Lwów, 3) AZS — Wilno, 4) Sokół — Grudziadz. W decydującej rozgrywce finałowej AZS W-wa zwyciężył AZS — Lwów 2:0 (15:13, 15:5).

W meczu bokserskim o puhar Europy Środkowej Węgry pokonały Austrję w stos 13:3.

W Budapeszcie zakończono gimnastyczne mistrzostwa świata. W ogólnej punktacji drużynowej 1) Szwajcarja 187,3 p. 2) Czechosłowacja 782,90. Polska zajęła miejsce 10-te 589.30 p. W klasyfikacji ogółu zespołów kobiecych zespół Polski zajął 3-cie miejsce 669.40 za Czechosł. i Węgrami. W klasyfikacji ogólnej indywidualnej 1) Mack (Szwajcarja).

W meczu piłki wodnej Węgry zwyciężyły Austrje 7:0 (7:0).

W Kijowie w obecności 12.000 widzów Leningrad pokonał w piłce nożnej Kijów w stosunku 6:0.

W Krakowie w biegu na przełaj o puhar IKC. na przestrzeni 3600 mtr. pierwsze miejsce zajął zeszłoroczny zwycięzca Orłowski (Pog. Katowice) 11,52,2 przed Fiałką z Cracovii. Startowało 80 zawodników. bieg ukończyło 69

W Warszawie w zawodach kolarskich na torze dynasowskim nieznany dotąd bliżej kolarz Żegańko w biegu na 3 km ustanowił nowy rekord Polski w czasie 4 13

W Krakowie bawiła niemiecka drużyna FC. Preussen, która uzyskała z rezerwą Wisły zaledwie wynik remisowy 1:1 (0:1).

W Stanisławowie, reprezentacja Stanisławowa pokonała Czerniowce w stosunku 4:3 (1:1). Przez cały czas uwydatniała się przewaga Stanisławowa, dla którego bramki zdobyli Rudziak I. Żurawski 2, Mykieta 1. Dla Czerniowiec Schmidt z karnego Melnyczuk i Suck. Widzów b. wiele. Sędziował p. Naróg.

Na bieżni Czarnych odbyły się wczoraj torowe kolarskie mistrzostwa Lwowa na dystansie 50 km. (125 okr.) Wyniki techniczne były następujące: 1) Daniel (Cz.) 1:33.24, 2) Zacharko (Pol. Przemyśl) 1:33,25 3) Dobrzański (Cz.) 1:33,26, 4) Kiniarz (Pol)

O mistrzostwo Ligi Okręgowej

ŚWITEŹ — UKRAINA 1:1 (1:0)

Bramkę dla Ukrainy zdobył Skrychota, dla Świtezi Hitnarowicz. Sędziował p. Strzelecki.

POLONJA — LECHJA 5:0 (1:0)

PRZEMYŚL, 3. 4. Zawody o mistrz. Ligi okręgowej. Polonja poraz pierwszy pokonała w Przemyślu Lechję i to w rekordowym stosunku. Doskonała gra całego zespołu Przemyślan, w którym wyróżnili się Jaciow, Podwyszyński i Kunik w obronie. Kalinowski i Zieliński w pomocy oraz Neumeir, Orawiec i Małodobry w napadzie. Lechja jako całość zupełnie zawiodła, a nadto zachowanie się jej pozostawiało wiele do życzenia.

W pierwszej połowie gry owocem akcji Neumeira jest bramka strzelona voleyem przez Małodobrego. W drugiej połowie przewaga Polonii znacznie wzrasta, tak, że okresami Lechia przestaje istnieć na boisku. To też w krótkich odstępach czasu miedzy 20 a 35 minutą zdobywa trzy bramki Orawiec, poczem Małodobry ustanawia wynik dnia. W ostatniej minucie Polonja zdobywa jeszcze jedną bramkę nieuznaną przez sędziego dr. Kreicarka. Mimo to bramkarz Lechji Krasicki schodzi z boiska, wobec czego po długotrwałych targach sędzia odgwizdał mecz.

RZESZÓW, 3. 6. **Pogoń — Resovia** 1:1 (1:1).

STAN TABELI JEST OBECNIE NASTĘPUJĄCY:

1) Resovia	7	11	13:6
2) Polonia	6	9	17:8
3) Pogoń I B	6	8	6:8
4) Czarni	5	7	9:4
5) Ukraina	6	4	13:15
6) Drugi Sokół	6	4	4:8
7) Lechja	5	4	7:11
8) Świteź	7	1	1:16

Ostatnia droga ułana
II. Brygady Legjonów

CZERNIOWCE, 4. 6. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyła się staraniem Związku b. Legjonistów Polskich w Rumunji uroczysta eksportacja zwłok śp. Stefana Jaworskiego, ułana 3 szwadronu 2 pułku II. Brygady Legjonów Polskich, poległego w maju 1915 r. w Pile pod Czerniowcami. — **W kondukcie żałobnym wziął udział personel konsulatu Rzpltej, stowarzyszenia i organizacje polskie z wieńcami i sztandarami, harcerstwo polskie i rumuńskie, polska młodzież akademicka, rzemieślnicza i szkolna, b. kombatanci rumuńscy ze sztandarami, kompanja honorowa pułku strzelców pogranicznych z orkiestra i t. d.**

Straż honorową przy trumnie pełnili podoficerowie 11 p. uł. i straży granicznej, członkowie Związku b. Legjonistów Polskich w Rumunji i harcerze polscy.

Po nabożeństwie żałobnem, odprawionem przez ks. infułata Grabowskiego w kościele rzymsko-katolickim, kondukt wyruszył na dworzec kolejowy, gdzie wygłosili przemówienia: konsul R. P. Uzdowski, major Ionescu w imieniu garnizonu czerniowieckiego, p. Mendrak wiceprez. Zw. stowarzyszeń polskich w Rumunji, prok. Axani, prez. b. kombatantów rumuńskich oraz prof. Tarnawski w imieniu młodzieży szkolnej i prof. Rainer w imieniu Zw. b. Legjonistów Polskich w Rumunji. Pienia żałobne wykonał chór polski „Lutnia" z Czerniowiec.

Jutro zwłoki wyruszą w dalszą drogę przez Śniatyn do Krakowa.

Spływ „Cała Polska do Morza"

Podobnie jak w roku ubiegłym, — organizuje Liga Morska i Kolonjalna na wielki spływ żeglarzy, wioślarzy i kajakowców Wisłą do Bałtyku, do Gdańska i Gdyni, — p. n. „Cała Polska do morza".

Spływ ma być wielką manifestacją naszych uczuć i wykazaniem łączności z morzem. Spływ **mija Warszawę dnia 6-go sierpnia,** gdzie w tym czasie odbywać się będzie **Zjazd Polaków z zagranicy**, którym wypada pokazać ten **największy czyn z dziedziny sportów wodnych i turystyki wodnej.**

Spływ organizowany jest przez Zarząd Główny LM i K., przy współudziale Państwowego i Okręgowych Urzędów W. F. i P. W. Kierownictwo spoczywa w rękach Gen. St. **Kwaśniewskiego.**

Ze względów organizacyjnych, podzielona została cała sieć wodna Polski na **13 grupy i 2 podgrupy.** Każda z tych grup organizuje i kieruje odpowiedni Okręgowy Urząd W. F. i P. W. Na Okręg lwowski LM. i K, przypadają 3 grupy, **grupa II Sanu,** organizowana przez Okr. Urz. WF. i PW. przy **DOK. Przemyśl, grupa III Dniestru,** organizowana przez Komendę Obwodu PW. 48 pp. w **Stanisławowie,** oraz **grupa VI Bugu,** organizowana przez Okr. Urz. WF. i PW. przy DOK **Brześć n/B.**

Terminy zaczęcia spływu są różne, i zależne od długości trasy. Najwcześniejszy wyjazd przypada już **dnia 26. 6. z Ostroga,** Horyniem oraz 15. 7. dla górnego Bugu i Dniestru. Terminy zbiórki poszczególnych grup są tak ustalone, że wszystkie grupy zjadą się dnia 5. 8. w Warszawie, skąd 7. 8. rusza cała flotyla do Gdyni, którą osiągnie dnia 17. 8.

Organizacja spływu oparta jest na innych nieco zasadach niż w r. ub. Udział w spływie mogą brać tylko osoby posiadające „kartę uczestnictwa", — tę zaś wydają Oddziały LM. i K. oraz Okr. Urz. WF. i PW., organizujące odpowiednią grupę, na podstawie — zgłoszenia, przy którem należy się wykazać:

a) legitymacją LM. i K. na r. 1934.

b) zaświadczeniem umiejętności pływania i wiosłowania, wydanem przez jakikolwiek klub lub towarzystwo, uprawiające sporty wodne, oraz

c) dowodem wpłacenia na konto Zarządu Gł. LM. i K. w PKO. Nr. 367 kwoty zł. 15. Dla członków Związku Strzeleckiego i Harcerskiego oraz dla młodzieży szk. opłata zniżona wynosi 10 zł. Na odwrotnej stronie odcinka dla odbiorcy wpisać należy słowo „Spływ" Kwota powyższa przeznaczona jest na koszta przewozu uczestnika oraz jego łodzi z Gdyni do stacji kolejowej miejsca zamieszkania oraz na inne koszta organizacyjne. Bilet powrotny ważny jest do dnia 25. 8. Uczestnik Spływu posiadać powinien niemniej niż 16 lat, i powinien się zaopatrzyć w dowód osobisty, dozwalający na przejazd przez terytorjum w. m. Gdańska. Łódź względnie kajak winien być wyposażony w niedającą się zdjąć tabliczkę z wypisanem nazwiskiem właściciela oraz jego adresem. Przy załadowaniu łodzi obecny jest jej właściciel..

Koszty wyżywienia ponosi uczestnik Spływu, — od miejsca jednak zbiórki kierownictwo danej grupy organizuje i ułatwia zaprowiantowanie. Noclegi są bezpłatne — staraniem kierownictwa Spływu, pożądanem jest jednak posiadanie przez jak największą ilość uczestników własnych namiotów.

Bliższych informacyj udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Kapitan Oddziału Wioślarsko-Żeglarskiego LM. i K. we Lwowie (ul. Podleskiego 1) w godzinach od 19-ej do 20-ej. Tam również nabyć można szczegółowy program Spływu w cenie 80 gr.

Odz. Wiośl.-Żegl. LM i K. prowadzi prócz tego popularne kursy pływania i przeprowadza próby pływackie, na podstawie których wydaje kandydatom na Spływ zaświadczenia wymienione powyżej pod b).

Min. Goebbels przyjeżdża do Polski

WARSZAWA 3. 6. (PAT) Polska Agencja Telegraficzna PAT dowiaduje się, że w ciągu miesiąca **projektowany jest przyjazd do Warszawy ministra Rzeszy niemieckiej dr. Józefa Goebbelsa.**

Celem przyjazdu min. Goebbelsa do Warszawy jest wygłoszenie odczytu na temat aktualnych zagadnień III. Rzeszy

Groźny pożar pod Przemyślem

Lwów, 4 czerwca

(t.) W Ruskiej Wsi (pow. Przemyśl) wybuchł wczoraj w godzinach popołudniowych groźny pożar, który strawił 52 domy mieszkalne, 8 stodół i 3 stajnie. W czasie akcji ratunkowej, w której wzięły udział wszystkie okoliczne straże pożarne jedna osoba doznała ciężkich poparzeń.

Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

WASZYNGTON. Fala panujących upałów spowodowała w ostatnich 3-ch dniach ok. 30 wypadków śmierci. Donoszą o licznych pożarach lasów.

WASZYNGTON. Liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych spadła z 13,203.000 osób w marcu br. do 7,907.000 w kwietniu: co oznacza spadek bezrobocia o przeszło 40 proc.

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika wileńska

Przed wielkiemi uroczystościami w Wilnie

W dniach 1, 2, 3 i 4 lipca odbędą się w Wilnie wielkie uroczystości **w siódmą rocznicę koronacji Cudownego Obrazu Najświętszej Panny Ostrobramskiej.** — Początek uroczystości wypadnie dnia 1 lipca rb. wieczorem. Podczas następnych dni odbędą się nabożeństwa z okolicznościowemi kazaniami, procesje z racji Wielkiego Jubileuszu 1900 rocznicy od dokonania odkupienia rodzaju ludzkiego, zebrania z odpowiedniemi referatami w organizacjach społecznych oraz wielkie zgromadzenia.

Na uroczystości marjańskie w Wilnie przybędą **liczne pielgrzymki z całej Polski.** Ministerstwo Komunikacji przyznało najdalej idące **ulgi kolejowe.** Szczegółowe informacje Archidiecezjalny Instytut Akcji katolickiej w Wilnie przesłał do wszystkich Instytutów Akcji katolickiej w Polsce oraz udziela informacyj zainteresowanym.

Kronika tarnowska

Przed Kongresem Eucharystycznym

Cała diecezja tarnowska przygotowuje **się z wielką powagą i przejęciem** na I. diecezjalny Kongres Eucharystyczny w dn. 9 i 10 bm. Dotychczasowe zgłoszenia, nadsyłane do Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, zapowiadają **ogromny udział wiernych w uroczystościach Kongresu.** Nawet z najdalszych parafij napływają wieści, **zwiastujące** przyjazd setek uczestników. Z Gorlic np. przyjedzie na Kongres 800 osób.

W Tarnowie ruch. Gorączkowa wre praca w sekcjach Komitetu Kongresu.

Ministerstwo Komunikacji przyznało zniżkę uczestnikom.

Z KRAJU

REORGANIZACJA MONOPOLU ZAPAŁCZANEGO? W kolach zbliżonych do Ministerstwa Skarbu kursuje wiadomość o mającej nastąpić dalszej reorganizacji monopolów, a głównie monopolu zapałczanego. Reorganizacja ma iść w kierunku zmniejszenia dalszego kosztów administracyjnych oraz podjęcia radykalniejszej walki ze szmuglem zapalniczek.

RZEMIEŚLNICY PRZECIW PRODUKCJI WIĘZIENNEJ. Związek Izb Rzemieślniczych oraz Naczelna Organizacja Rzemiosła Polskiego i Związek Rzemieślników Chrześcijan mają złożyć energiczny protest przeciw rozbudowie warsztatów rzemieślniczych w więzieniach w Rawiczu i w Wiśniczu a głównie przeciw konkurencyjnej sprzedaży więziennych wyrobów rzemieślniczych.

WYPŁATA ZAROBKÓW W GOTÓWCE. Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Opieki Społecznej przygotowują dekret o obowiązkowem wypłacaniu zarobków robotniczych w zakładach przemysłowych w 75 proc. w gotówce, przyczem wypłacanie pozostałych 25 proc. w naturze będzie dopuszczalnem jedynie za każdorazowem zezwoleniem inspekcji pracy w warunkach trudności finansowych pracodawców.

STUDJA NAD ZADŁUŻENIEM PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Ministerstwo Opieki Społecznej przystąpiło już do prac związanych ze sporządzeniem wykazu stanu zadłużenia pracowników umysłowyh w Polsce.

Zgromadzone dane zostaną również przedłożone ministerstwom skarbu oraz przemysłu i handlu, które wykorzystać je mają w swych pracach ustawodawczych.

HARRIMAN I KS. PSZCZYŃSKI. W związku z londyńskiemi operacjami pp. Flicka i Faltera nastąpiła transakcja sprzedaży przez Harrimana części posiadanego przezeń portfelu akcyj Banku Handlowego w Warszawie Księciu Pszczyńskiemu. Resztę tych akcyj cedował Harriman na Flicka.

Imponująca uroczystość robotnicza w Dąbrowie Górniczej

W niedzielę, 3 bm., odbyła się w Dąbrowie Górniczej staraniem Stow. Robotników Chrześcijańskich uroczystość ku uczczeniu encyklik papieskich „Rerum Novarum" i „Quadragesimo Anno". Po nabożeństwie, w czasie którego podniosłe kazanie wygłosił ks. **Gałązka** z Częstochowy, przeszedł przez ulice Dąbrowy **pochód rzesz robotniczych z muzyką,** kierując się do własnego Domu Robotniczego, gdzie odbyła się **uroczysta akademja.** W akademji wzięło udział **około 1500 słuchaczy,** rekrutujących się z warstw robotniczych Dąbrowy Górniczej oraz delegacji robotniczych z **Będzina, Sosnowca** i okolic.

Referat **wygłosił** p. Dr. **Bronisław** Kuśnierz z Krakowa, który omówił główne myśli encyklik, poświęcając główną uwagę **sposobom uwłaszczenia mas ludowych,** które to gagadnienie również i w Polsce domaga się pilnej realizacji. W momentach, kiedy mówca rozprawiał się z żydowskim marksizmem, komunizmem oraz sprzecznym z interesami ludu polskiego etatyzmem państwowym, kiedy mówił o zwycięstwie zasad moralności i sprawiedliwości społecznej także i w życiu publicznem, kiedy wzywał robotników polskich, by również i oni wzięli czynny udział **w tworzeniu nowych** form gospodarczo - społecznych i ustro**jowych w Polsce w duchu narodowym i chrześcijańskim,** sala wybuchała huraganowymi oklaskami, dając dowód, że słuchacze solidaryzują się w zupełności z wywodami mówcy.

Akademję uzupełniły bardzo udatne produkcje muzyczne i wokalne.

Fakt, że w Akademji, zakończonej w niezwykle podniosłym nastroju, wzięły udział tak liczne rzesze warstw robotniczych, wywołał w Dąbrowie Górniczej **bardzo silne wrażenie.**

Organizacja Akademji spoczywała w doświadczonych rękach prezesa Stowarzyszenia robotniczego p. Franciszka **Holewińskiego** oraz sekretarza p. Tadeusza **Szostaka.**

Narodowcy zdobyli w Cieszanowie 3 mandaty

W wyniku wyborów do Rady miejskiej w Cieszanowie w dniu 27 maja br. **Stronnictwo Narodowe otrzymało 3 mandaty** a sanacja razem z Żydami 9 mandatów.

Zdobycie trzech mandatów przez Obóz Narodowy jest oznaką wzmagających się wpływów tego Obozu w powiecie lubaczowskim, który do niedawna był w zupełności opanowany przez sanację.

Jak zwyciężyła sanacja w Radymnie?

23 ub. m. wieczorem, Główna Komisja Wyborcza podała do wiadomości wynik wyborów do Rady miejskiej z tem, **iż głosowanie nie odbędzie się wobec zgłoszenia tylko jednej ważnej listy.**

Wobec tego mandaty radzieckie zdobyli kandydaci listy sanacyjnej. Jedyną listę opozycyjną **ludowo „mieszczańską"** na której czele stał poseł Gruszka, unieważniono dla braku podpisów w dostatecznej ilości. Na liście unieważnionej było podpisów **trzy razy więcej z okładem, niż wymagał regulamin wyborczy.** Po trzydniowych zabiegach operacyjnych, część podpisów podobno została wycofana, część unieważniono i zwyciężono bez walki wyborczej.

Przeciwko unieważnieniu listy wniesiono protest. Po jego zatwierdzeniu, zajmiemy się Radymnem obszerniej.

Sąsiad.

Katastrofalne zawalenie się mostu na Bystrzycy

(t) Donoszą nam ze Stanisławowa:

Wczoraj o godz. 10.15 zawalił się most drewniany na Bystrzycy Sołotwińskiej pod Stanisławowem, na drodze wiodącej do Halicza. Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy na moście znalazły się jednocześnie ciężki walec drogowy wraz z wozem rekwizycyjnym, należącym do wydziału drogowego, dalej kilka fur z drzewem, oraz kilkunastu pieszych. Pod tym ciężarem most runął do rzeki, a wraz z nim znajdujące się na moście pojazdy i ludzie.

Maszynista i palacz znajdujący się na walcu, doznali tylko lekkich uszkodzeń. Natomiast dwie osoby: Paraszka Staszyniec i Iwan Staszyniec, jadący na wozie naładowanym drzewem, odnieśli ciężkie obrażenia. Ponadto przechodzący w tym momencie mostem Hrynkiewicz i Różańska doznali lżejszych kontuzji. Na miejsce katastrofy przybyła straż pożarna i pogotowie ratunkowe ze Stanisławowa, które przewiozło rannych do szpitala powszechnego. Starostwo stanisławowskie zarządziło natychmiast doraźną naprawę uszkodzonego mostu, celem podtrzymania linji komunikacyjnej.

DOMY WYPOCZYNKOWE DLA NAUCZYCIELI. Stowarzyszenie Chrześc. Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych uruchamia, jak zwykle, domy wypoczynkowe dla swych członków. Są to: dom wypoczynkowy w Jastrzębiej Górze nad pełnem morzem, utrzymanie i mieszkanie w pokoju jednoosobowym — 7 zł. dziennie, dwuosobowym — 6 zł, we wspólnym 5 zł. dziennie. (Zgłoszenia Warszawa, Senatorska 19). Sanatorjum w Zakopanem mieszkanie i utrzymanie 5 zł. dziennie bez zabiegów kuracyjnych. (Zgłoszenia Zakopane Modrzejów, Jagiellońska 3). Domy wypoczynkowe w Szczawnicy w Pieninach (zgłoszenia zarząd oddziału lwowskiego Zimorowica 17).

Kronika śląska

Konsekracja ks. biskupa Bromboszcza

W niedzielę odbyła się w Mysłowicach uroczysta **konsekracja ks. biskupa-sufragana dra Teofila Bromboszcza,** dotychczasowego proboszcza parafji w Mysłowicach.

Miasto przybrało odświętny wygląd, a domy udekorowała ludność zielenią i girlandami. Na uroczystość przybyli: ks. biskup polowy dr. Gawlina z Warszawy, ks. biskup dr. Kubina z Częstochowy, ks. biskup śląski dr. Adamski z Katowic. Aktu konsekracji dokonał **ks. bisk. Adamski.** Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 9.30 rano przywitaniem wysokich dostojników kościelnych oraz przedstawicieli duchowieństwa oraz bractw i organizacyj kościelnych przed starym kościołem. Następnie liczny orszak udał się **wśród szpaleru ludności do kościoła N. Marji Panny,** gdzie odbyła się uroczysta Msza św., i gdzie dokonano aktu konsekracji.

Podczas Mszy św., wśród uroczystej ceremonji nowo-konsekrowany biskup-sufragan **otrzymał insygnia swej władzy** a to pastorał, mitrę i pierścień z rąk konsekratora. Po Mszy św. ks. biskup Bromboszcz udzielił wiernym **błogosławieństwa.**

ŚWIĘTO 75 P. P. 2 bm. obchodził 15-lecie 75 p.p. stacjonowany w Król. Hucie. Pułk ten powstał z b. pułku strzelców bytomskich, wsławionego w bojach z bolszewikami w 1920 roku. W ramach uroczystości odbyło się odsłonięcie pomnika, ku czci poległych w bojach o wolności Polski strzelców bytomskich. W uroczystości wzięło udział dużo wybitnych osób, b. strzelcy bytomscy, organizacje i mnoga publiczność. Cała Król. Huta była bogato udekorowana i nastrojona odświętnie.

ZJAZD DELEGATÓW TOW. POLSKICH EWANGELIKÓW. 3 bm. odbył się w Król. Hucie zjazd Tow. Polskich Ewangelików. Obradyześrodkowały się na sprawach organizacyjnych. (wł.)

NIECODZIENNA UROCZYSTOŚĆ CYGAŃSKA. W W. Hajdukach rozbił namioty król cyganów, Michał Kwiek. W ub. niedzielę odbyła się uroczystość koronacji albowiem dotąd Michał Kwiek był królem niekoronowanym. Na uroczystość przybyli przedstawiciele cyganów aż z Ameryki i specjalna orkiestra z Rumunji. Król Kwiek zaprosił na akt koronacji władze i afiszami publiczność, ale za wstępami

ZAMORDOWAŁ BRONIĄCĄ DZIECI MATKĘ. Na podwórzu jednego z domów przy ul. Piastowskiej w Król. Hucie zabawiały się dzieci. Pewnej chwili przyszło między niemi do scysji, czem rozgniewany administrator domu, Nieszpor, rzucił się ku nim z masarskim nożem w ręku i ranił pokolei dwie córki, lokatorki Wierzbiniowej. Widząc to matka, skoczyła na pomoc dzieciom, w tym jednak momencie rozsierdzony Nieszpór przebił jej pierś dwukrotnie nożem kładąc Wierzbiniową trupem na miejscu. Zawiadomiona o wypadku policja, Nieszpora aresztowała. (w.)

POJĘTNY UCZEŃ „TAJNEGO DETEKTYWA" Na targowisku w Rybniku zatrzymano wdowę niejaką Zofję Karwatową z Paruszowca, w chwili gdy zamierzała puszczać fałszywą 5-złotówkę. W czasie rewizji w domu Karwatowej znaleziono cztery formy cementowe, pilnik i stop do wyrabiania monet.

W toku dochodzeń ustalono, że podrabianiem 5-złotówek trudnił się syn Karwatowej, 21-letni murarz Henryk. Matkę i syna osadzono w areszcie, lecz Henryk Karwot wyrwał sztaby żelazne z okna i w nocy zbiegł z aresztu.

W czasie przesłuchania zeznał on, iż dużo wskazówek o sposobie wyrabiania fałszywych monet zdobył z artykułów krakowskiego „Tajnego Detektywa."

Pani „Marysia“, pan Papuga, czy pan dyrektor?

Kto rządził w VII. gimnazjum we Lwowie

Lwów 4 czerwca.

(s.) Sprawa kombinacji buchalteryjnej w VII gimnazjum we Lwowie, którego dyrektorem był p. Artur **Kopacz**, zatacza **coraz szersze kręgi.** Na wstępie zaznaczyć chcemy, że p. Kopacz był założycielem t. zw. „Straży Przedniej“ w gimnazjum VII. a ponadto zdecydowanym wielbicielem **przeróżnych uczniowskich dancingów,** które w jego zakładzie doszły do najdoskonalszej formy.

Wczoraj w godzinach rannych zjawiła się w gimnazjum **specjalna komisja,** i zajęła się szczegółowo urzędowaniem p. dyrektora. Jak dokładnie badano wszystkie zjawiska pedagogiczne, świadczy fakt, że komisja **zeszła nawet do piwnic** i zmuszona była ocenić wartość znajdującego się w nich węgla.

Najbardziej tajemniczo przedstawia się sprawa trójki gimnazjalnej, a to: pana dyrektora, **pani** Marysi Trojanowskiej, sekretarki gimnazjum i pana Papugi, ostatnio woźnego **tegoż zakładu.** Wszyscy troje dnia jednego **zjawili się w gimnazjum,** jako **przeniesieni** z Państwowych Kursów Nauczycielskich. Pani Marysia z miejsca **zawładnęła całym zakładem.** Do rąk jej dostały się **wszystkie klucze,** nie wyłączając kluczy kasowych. Pomocną siłą p. Marysi był p. dyrektor. On rozpisywał składki na pomalowanie ławek, na odmalowanie sal, on sprzedawał druki, wpisowe, zniżki kolejowe, a pieniądze **częściowo przechodziły przez ręce p. Marysi, częściowo przez ręce p. dyrektora.** Nawet karty wpisu, które ongiś były w sprzedaży monopolem starszego woźnego, sprzedawane były **osobiście przez p. dyrektora.** Zda się, że ani p. Marysia, ani p. dyrektor do dziś nie wyliczyli się z tych pomalowanych ławek, ścian i kart wpisowych.

Dnia jednego zbierano nawet **składki na** klucze do klas, ale dotąd, kluczy tych **nikt nie widział.** Wielki znak zapytania wisi również nad datkami zbieranemi przez p. dyrektora **przy wpisach szkolnych,** a znawcy stosunków twierdzą, że rodzice składali **od 5 do 10 zł. od ucznia.** Nie wiemy, również, z jakich funduszów przeprowadzono gruntowny remont mieszkania p. dyrektora, które przez niedawnym czasem było odnowione.

Osobnym światkiem rządził p. Papuga Właśnie za jego urzędowania jakieś **duchy ściągały żarówki, wyrywały klamki, uszczuplały zapasy węgla, wyłamywały biurka** i td. P. Papuga specjalne zdolności wykazywał przy wszelakiego rodzaju remontach w gimnazjum, i tak np. przy ostatnim remoncie, przy którym pracowało siedm kobiet, p. Papuga pozaliczał **wygórowane ilości dni i stawek robotniczych.** Mógłby o tem coś powiedzieć obszerniej p. prof. **Budzianowski,** tak jak o tajemnicach biurek dałby wyjaśnienia prof. **Tyczyński.**

Wtajemniczeni twierdzą, że gimnazjum trzęsła p. Marysia, która opłacana była sumą zł. 100 miesięcznie. Tę pozycję podwyższyć należy o **dalszych 150 zł. miesięcznie,** które pani sekretarka otrzymywała od p. dyrektora **z kasy kursów maturycznych w Związku Legjonistów, chociaż w tej instytucji nie spełniała żadnej funkcji.** Tymczasem poza niewypłaceniem gaży nauczycielom uczącym na kursie maturycznym, nie **wypłacono również pensji woźnym,** którzy dodatkowo przy kursach pełnili dyżury.

P. Papuga nie lubiał zbyt pracować, a przytem był sprytny i umiał się **wyręczać drugimi.** Oto maleńki obrazek. Gimnazjum VII. nie mogąc się pomieścić we własnym gmachu, wynajęło kilka sal w realności przy ul. Chorążczyzny 11. W salach tych zaprowadzono światło elektryczne i zegar. W salach tych miał sprzątać p. Papuga. Dnia jednego p. Papuga udaje się do dozorczyni tejże realności i dołączył jej światło do zegaru gimnazjalnego. — Pani dozorczyni ma zatem **elektrykę za darmo,** ale wzamian musi za p. **Papugę pilnować porządku w salach.** Czyż nie sprytny p. Papuga?

Nie chcemy naprowadzać dalszych szczegółów. Stwierdzić tylko należy, że kombinacje tej „trójki“ gimnazjalnej zamykać się mają w sumie **około 20 tys. zł** i tajemnicę tej sumy wyjaśnią nam prawdopodobnie władze śledcze.

—o—

Tragiczna śmierć lekarza krakowskiego

Kraków, 4 czerwca.

W niedzielę wieczór na szosie obok Piotrowic pod Katowicami wydażył się tragiczny wypadek, który spowodował **śmierć** krakowskiego lekarza **dr. Fiali.** Dr. Fiala jechał samochodem, kierowanym przez inż. Nazarewicza.

W chwili kiedy samochód skręcił z bocznej drogi na szosę główną, z przeciwnej strony nadjechało drugie auto kierowane przez szofera Goryla, a wiozące budowniczego Kukułę. Obaj kierowcy usiłowali wzajemnie się wyminąć. Nastąpiło jednak zderzenie, w następstwie którego w pierwszym samochodzie pękła szyba, której odłamek wyrzucony z wielką siłą **przeciął gardło dr. Fiali, powodując natychmiastową śmierć.** Kierowca zaś odniósł tylko lekkie okaleczenie twarzy.

Jakie ogłoszenia lekarzy i leków są zakazane?

W specjalnem zarządzeniu wydanem przez ministra opieki społecznej w związku z wejściem w życie ustawy o wykonywaniu praktyki lekarskiej, wyszczególnione są rodzaje ogłoszeń lekarzy i środków leczniczych, na które urzędy wojewódzkie nie będą udzielały zezwoleń.

Do kategorji tej należą ogłoszenia, listy dziękczynne, druki i reklamy, które: 1) dotyczą środków leczniczych, **które nie uzyskały zezwolenia na ich** obrót: 2) których treść lub forma zawiera informacje lecznicze, **mogące w błąd** wprowadzić publiczność; 3) zawierają wskazania lecznicze **nieprawdziwe,** nie odpowiadające działaniom danego środka leczniczego lub przypisujące mu niezgodne z prawdą cechy wyłącznej lub **przesadnej skuteczności;** 4) proponują nadesłanie wskazówek, jak nadeży się leczyć; 5) opisują objawy chorobowe lub ilustrują choroby i ich skutki; 6) wskazują jako źródło nabywania zakłady przedsiębiorstwa lub osoby **nieuprawnione do detalicznej sprzedaży danego środka;** 7) opisują skuteczność danego środka lub metody leczniczej **we wszystkich lub zbyt różnorodnych chorobach;** 8) reklamują preparaty odżywcze i przedmioty użytku w **formie zawierającej wskazania lecznicze.**

Zezwolenia na ogłoszanie listów dziękczynnych wydawane będą tylko po uprzedniem zasięgnięciu opinji właściwej izby lekarskiej i tylko jednorazowo.

Narodowcy w więzieniach

Kraków 5 czerwca

Wczoraj w godzinach popołudniowych **zwolniono z więzienia** św Michała ostatnią partję aresztowanych z wtorku na środę ub. tygodnia, członków Stronnictwa Narodowego. Zwolnieni przebywali w więzieniu przez 6 dni pod zarzutem należenia **do tajnej organizacji** i uczestniczenia **w nielegalnych zebraniach** oraz przygotowaniach rozruchów antyżydowskich z okazji przyjazdu Prezydenta Rzplitej do Krakowa.

Jak się okazuje aresztowani w czasie przebywania w więzieniu urządzili **głodówkę, na znak protestu** bezpodstawnego przetrzymywania ich. Również dopiero teraz wychodzi na światło dzienne inny szczegół, jak np. że tę ostatnią partję zwolniono jeszcze **w ub. czwartek** i gdy ci podpisali zawiadomienie o zwolnieniu **aresztowano ich ponownie.**

Donoszą nam z Nowego Sącza, że aresztowany i osadzony w więzieniu prezes Stronnictwa Narodowego major Styś J. przebywa nadal w więzieniu. Również przebywają nadal w więzieniu aresztowani narodowcy na terenie powiatu **brzeskiego i wadowickiego.**

ZE SWIATA

NAWRÓCONY DYPLOMATA JAPOŃSKI PORZUCA KARJERĘ. Świeżo nawrócony sekretarz poselstwa japońskiego w Bernie, p. Franciszek Kawamura, postanowił porzucić służbę dyplomatyczną i poświęcić wszytkie swe siły w kierunku rozszerzenia katolicyzmu w Japonji. W tym celu p. Kawamura w najbliższym czasie ma zamiar powrócić do ojczyzny i oddać się apostolstwu Chrystusowemu.

POGŁOSKI O KONSYSTORZU PAPIESKIM. Uporczywie powtarzają się pogłoski, że w miesiącu bieżącym Ojciec św. zwoła konsystorz papieski, na którym zostanie załatwionych szereg spraw kościelnych oraz mianowani będą nowi kardynałowie.

AFERA KIJOWSKIEGO TRUSTU PIEKARSKIEGO. Kijowski sąd sowiecki ukończył w tych dniach śledztwo w aferze kijowskiego trustu piekarskiego, gdzie stwierdzono różne nadużycia. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że trust ten pomimo wszelkie dyrektywy w sprawie zaopatrywania w zboże wprost na miejscu, w kołchozach i sowchozach, korzystał z usług spekulantów, od których zakupił za 14 miljonów rubli mąki i innych produktów. W ten sposób trust przyczyniał się do podwyżki cen zboża. Stwierdzono też, że niektórzy pracownicy trustu sami spekulowali produktami, których na rynku było bardzo mało, a to masłem, miodem, cukrem itp.

WIELKI DWORZEC WODNY W ASTRACHANIU. W Astrachaniu nad Morzem Kaspijskiem rozpoczęto przygotowania do budowy wielkiego dworca wodnego, który będzie jednym z największych i najpiękniejszych gmachów tego miasta portowego. Na brzegu Wołgi obok portu pasażerskiego reguluje się powierzchnię, na której ma stanąć gmach dworca. Plan dworca opracował architekt Jefimowicz.

BEZBOŻNICY W ANGLJI. W ostatnich czasach bezbożnicy angielscy rozpoczęli szczególnie aktywną działalność, przystępując do wydawnictwa miesięcznika „Struggle“ (walka). Pismo to jest organem ligi wolnomyślicieli socjalistycznych, członka protestanckiej międzynarodówki wolnomyślicielskiej, i, co rzecz wysoce znamienna, w tytule nosi motto: „Walka z religją jest walką o socjalizm“.

IMPONUJĄCA CYFRA MISJONARZY FANCUSKICH. Według najnowszej statystyki pracuje obecnie na misjach zagranicznych 4524 księży i 1883 braci zakonnych narodowości francuskiej. Jest to naprawdę imponująca liczba.

STAN KOSCIOŁA KATOLICKIEGO W INDJACH. Kościół katolicki w Indjach liczy obecnie 3,425.000 wiernych. Roczny przyrost wynosi około 200.000 dusz. Przed stu laty misja katolicka w tym kraju nie miała nawet pół miljona wyznawców.

AGITACJA ORANŻYSTÓW W ULSTERZE. W związku z kongresem „Catholic Truth Society“ w Belfast ekstremistyczna organizacja protestancka t. zw. oranżystów rozpoczęła gwałtowną agitację przeciw katolicyzmowi w Północnej Irlandji (Ulsterze). Wynikiem tej agitacji był ostatnio napad na probostwo katolickie w Belfast.

Do administracji

Lwów, 5 czerwca.

Wedle krążących pogłosek pułk. Abraham ma w najbliższym czasie zająć jedno z wyższych stanowisk w administracji.

Proces o mord ś. p. Garncarzówny

Kraków, 5 czerwca.

Jak już donosiliśmy, od 18 bm. rozpoczyna się w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed ławą przysięgłych proces przeciw mordercom **śp. Anny Garncarzówny,** a to: Janowi Dońcowi, Władysławowi Bobrzeckiemu i Kazimierzowi Schenkirzykowi.

Rozprawie przewodniczyć będzie dr. Krupiński, wotować zaś dr. Janicki i dr. Pilarski. Oskarżać będzie prokurator dr. Boryczko. Oskarżeni otrzymali obrońców z urzędu, których nazwiska podawaliśmy onegdaj, dobrowolnie zaś podjął się obrony dr. Hofmokl-Ostrowski z Warszawy. Obrońcy odbyli już ze swymi klientami konferencje.

W rozprawie spodziewany jest liczny udział palestry oraz dziennikarzy miejscowych i zamiejscowych.

—o—

Protesty i wybory

WARSZAWA, 4. 6. (tel. wł. — G). W związku z wyborami samorządowemi w Kaliszu PPS wniosła protest przeciw obliczeniom w VI. okręgu wyborczym. Zdaniem socjalistów mandat w tym okręgu powiniem przypaść PPS, nie sanacji. Protest wniosły również organizacje niemieckie w Łodzi. Protestują one przeciwko wyborom dokonanym w okr. VI, gdzie ich zdaniem jeden mandat należy się według liczebności kartek Niemcom, a nie BB.

Wczoraj odbyły się wybory w niektórych miastach województw wschodnich, a mianowicie: **w Ostrogu, Włodzimierzu, Podhajcach i Suwałkach. Głosowano tylko w Suwałkach**, gdyż w 3-ch innych miastach zgłoszona była tylko jedna lista. W **Suwałkach** głosowanie dało następujący wynik według danych półurzędowych: sanacja uzyskała 13 mandatów, **Stronnictwo Narodowe 3**, socjaliści 2 i Żydzi 5. W następną niedzielę odbędą się, jak wiadomo, wybory w **Wilnie**. Miało się odbyć również głosowanie do rady miejskiej **w Równém**, lecz tam zgłoszono tylko jedną listę.

Goebbels w charakterze prelegenta
przybędzie do Warszawy

WARSZAWA, 4. 6. (tel. wł. — G). Polska Agencja Telegraficzna doniosła, że w ciągu bieżącego miesiąca przybędzie do Warszawy minister propagandy niemieckiej Goebbels. Okazuje się, że przyjazd Goebbelsa **nie nosi charakteru urzędowego** i został on zorganizowany z inicjatywy polskiej unji intelektualnej, na której czele stoi prof. Tadeusz Zieliński. Goebbels przyjedzie do Warszawy 13 czerwca, aby wygłosić **odczyt o ideologji narodowo-socjalistycznej.**

Inspekcja ministerjalna

LWÓW. W dniu wczorajszym, pociągiem pośpiesznym z Warszawy przybył do Lwowa minister spraw wewnętrznych p. Bronisław Pieracki, przyczem nie zatrzymując się w naszem mieście udał się bezzwłocznie w teren, na inspekcję województw południowo-wschodnich.

—o—

Nie będzie wypłat w bonach
inwestycyjnych

WARSZAWA, 4. 6. (tel. wł. — G). W ostatnich dniach rozeszły się znowu wśród urzędników **n'epokojące pogłoski**, jakoby 25 procent pensji miało być wypłacone od 1 lipca **w bonach inwestycyjnych.** Czynniki miarodajne pogłoskom tym zaprzeczają w sposób bzupełnie **kategoryczny.**

Wyrażane jest przypuszczenie, że pogłoski te powstały stąd, iż jeden z syndykatów gwarancyjnych rozprowadzający bony inwestycyjne wystosował listy do szeregu instytucyj przemysłowych, aby przy wypłatach pensji proponowały częściową wypłatę temi bonami. Miała to być forma **dobrowolna.** O tego rodzaju wypłacie pensji urzędniczych, jak zapewniają w kołach rządowych, absolutnie niema mowy.

Występ nożowców na Zamarstynowie

Lwów, 5 czerwca.

(t) Jacyś nieznani osobnicy napadli w dniu wczorajszym na Zniesieniu na 19-letniego Władysława Wojtyńskiego. **któremu nożami zadali kilka ciężkich ran, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Ofiarę napadu karetka Pogotowia Ratunkowego przewiozła w groźnym stanie do szpitala powszechnego,** a za sprawcami policja wdrożyła poszukiwania.

Skon Rostka

Lwów, 5 czerwca.

(t) Przed kilku dniami donieśliśmy o krwawej bójce przy ul. Piaskowej w czasie której funkcjonarjusza szpitala powszechnego Rostka **ciężko zranił jego szwagier Góral**. Rostek przewieziony do szpitala powszechnego zmarł mimo natychmiast udzielonej mu pomocy lekarskiej **zmarł wczoraj w południe**

—o—

Drobiazg powodem zamachu samobójczego

Lwów, 5 czerwca.

(t) Pani Emilji Bartoszowej, młodej bo **23-letniej mężatce zabronił małżonek** udać się na spacer z przyjaciółką: Bartoszowa tak się tym zakazem przejęła, **że postanowiła odebrać sobie życie i w tym celu napiła się jodyny.**

Domownicy zawezwali Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz po wypompowaniu żołądka desperatce pozostawił ją opiece domowej.

—o—

Wypadek na dworcu Podzamcze

Lwów, 5 czerwca.

(t) Przetokowy kolejowy Andrzej Maszewski na dworcu Podzamcze dostał się wskutek własnej nieostrożności między zderzaki parowozu i tendra, **które zmiażdżyły mu lewą nogę.** Odwieziono go szpitala.

—o—

Skutki przymrozków
w rolnictwie

(g) Ostatnie noce przed świętem Bożego Ciała były bardzo chłodne, przyczem w niektórych okolicach kraju wystąpiły ostre przymrozki. Na znaczniejszych przestrzeniach nad Bugiem zanotowano spadek temperatury do 2 stopni poniżej zera, na płytkich wodach wystąpiły cienkie warstwy lodu. Pomidory w tych okolicach przepadły i muszą być na nowo sadzone, wczesne kartofle przemarzły.

Zdaniem doświadczonych rolników należy uważać za przepadłe kartofle, których łodygi zaczerniały od mrozu. Natomiast łodygi pożółkłe mogą jeszcze odżyć pod promieniami słońca, ale i w tym przypadku plony będą mniejsze.

Rokowania handlowe
polsko-niemieckie

WARSZAWA, 4. 6. (tel. wł. — G.). Jutro przybywa do Warszawy z Moskwy ambasador polski Łukasiewicz. Ma on odbyć w stolicy szereg konferencyj, które pozostają w związku z rokowaniami polsko-niemieckiemi w sprawie nawiązania stosunków handlowych.

—o—

Powrót do Szwecji

SZTOKHOLM, 4. 6., (PAT). Lotnicy szwedzcy, którzy bawili ostatnio w Polsce, przybyli do Karlskrone. Szef eskadry Gerberg oświadczył przedstawicielom prasy, że członkowie eskadry wywieźli jak najlepsze wspomnienia z pobytu w Polsce. Przyjęcie, jakiego doznali, nosiło charakter niezwykle serdeczny. Szef eskadry wyrażał się z wielkiem uznaniem o lotnictwie polskiem.

—o—

Tragiczny wypadek
w czasie wyścigów samochodowych

BERLIN, 3. 6. (PAT). W czasie dzisiejszych wyścigów samochodowych w Nuerberg kierowca niemiecki Frankl ujechawszy zaledwie 300 m. od startu na wirażu roztrzaskał swój samochód marki Bugatti i przewieziony do szpitala zmarł.

Brat jego, również startujący w tym wyścigu, wycofał się natychmiast z biegu. W wozach o większej pojemności zwyciężył Bauschitz na Mercedes-Benz, 2) Stuck, w mniejszej kategorji hr. Castelbarco.

—0—

Ostatnie wiadomości sportowe

LILLE, 4. 6. (PAT). W Lens odbył się mecz piłkarski między reprezentacją polskiej emigracji a najlepszą drużyna Belgji Daring, zasiloną 5 graczami reprezentacyjnymi Belgji. Po bardzo ciężkiej walce, zwyciężyła drużyna belgijska 5:2 (3:1). Polacy grali doskonale i mieli w pewnych momentach przewagę. O zwycięstwie Belgów zdecydowała lepsza dyspozycja strzałowa. Polscy piłkarze wykazali doskonałą formę i znaczną poprawę.

TALLIN, 4. 6. (PAT). Na międzynarodowych zawodach tennisowych i mistrzostwo Estonji, mistrz Warszawy Wittman doszedł do finału, pokonawszy Szweda Lindquista 6:2, 6:2. W półfinale mistrzostw Tallina Witman pokonał Borka (Estonja) 6:1, 6:0, kwalifikując się również do finału.

BERLIN, 4. 6. (PAT). Na lotnisku w Tempelhof. odbyły się wczoraj w ramach tygodnia lotniczego zawody lotnicze z udziałem licznych samolotów, balonów i szybowców. Na pokazie lotniczym obecni byli przedstawiciele władz oraz wielotysięczne tłumy publiczności. Wśród widzów obecna była również wycieczka turystyczna z Polski oraz polscy dziennikarze, bawiący obecnie w Berlinie.

BIELSKO Wiedeńska drużyna „Austria“ pokonała reprezentację Bielska 3:2 (3:0. Widzów 4.000.

Telegramy

BIAŁOGRÓD. Jednocześnie z podpisaniem traktatu handlowego między Jugosławją a Niemcami, podpisana została tajna klauzula przewidująca zakupno przez Niemcy pewnych artykułów produkcji rolnej w Jugosławi, m. in. zakupno corocznie 500 wagonów tytoniu jugosłowjańskiego.

WASZYNGTON. W przemyśle tkackim między przedstawicielami robotników a przemysłowcami doszło do porozumienia, tak, że niebezpieczeństwo strajku wyznaczonego na 4 bm. zostało ostatecznie zażegnane.

PARYŻ. Z Bourges donoszą o katastrofie samolotu wojskowego, należącego do 38 pułku lotniczego. Pilot i obserwator ponieśli śmierć.

PARYŻ. „Oeuvre“ twierdzi, że w poniedziałek państwa Małej Ententy zapowiedzą uznanie Sowietów.

PARYŻ. J. E. Ks. Kard. Prymas Hlond zwiedził wystawę „Męka Pańska w sztuce francuskiej“, gdzie przyjął go delegat ministra oświaty. Dziś rano ks. Prymas odprawił mszę św. w bazylice Serca Jezusowego, w obecności amb. Chłapowskiego i kolonji polskiej.

BERLIN. W Wupperthal-Barmen zakończył się synod kościołów ewangelickich który stoi na stanowisku niezależności synodów krajowych. Synod wydał list pasterski, w którym wypowiada się b. stanowczo przeciw wszelkim próbom zakładania nowych kościołów i tworzeniu unji.

BRATYSŁAWA. Naczelny redaktor Slovaka Sidor, został skazany przez sąd w Bratyslawie na 1 miesiąc aresztu za umieszczenie w Slovaku we wrześniu ub. r. artykułu omawiającego znany list nuncjusza papieskiego w Pradze do ks. Hlinki.

WASZYNGTON Według ostatnich danych deficyt budżetowy Stanów Zjednoczonych na 11 miesięcy bieżącego roku budżetowego wynosi 3.587.000.000 dolarów. Prezydent Roosevelt przewidywał, że deficyt za 12 miesięcy osiągnie 7 miljardów. W kołach finansowych liczą się, iż całkowity niedobór w nadchodzącym roku budżetowym, wynosić będzie 4 miljardy dolarów.

BRATYSLAWA „Slovak“ zamieszcza dłuższy artykuł ks. Hlinki pt. „Nie głosowaliśmy“, w którym autor przytacza powody, dla których Słowacy nie oddali swych głosów w czasie wyboru prezydenta Massaryka. Ks. Hlinka zaznacza, iż w r. 1920 Słowacy oddali swe głosy na prof. Massaryka na zgromadzeniu narodowem w nadziei, iż prezydent Massaryk spełni postulaty narodowe Słowaków, oraz w tem przekonaniu, iż państwo znajdowało się wówczas w ciężkiej sytuacji. Przy następnych wyborach błąd swój naprawiliśmy i na prof. Massaryka nie głosowaliśmy, tembwięcej nie mogliśmy na niego głosu oddać obecnie w okresie szalejącego ucisku narodowego Słowaków.

—o—

KURJER SPORTOWY

Zjazd w sprawie rozwoju turystyki w Karpatach

Z inicjatywy wydziału turystyki ministerstwa komunikacji odbędzie się w Jaremczu w dniach **od 8 do 10 czerw ca r. b.** zjazd w sprawie rozwoju **turystyki, uzdrowisk i letnisk w Karpatach.** W zjeździe wezmą udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, urzędów wojewódzkich i dyrekcyj kolejowych, dyrekcyj lasów państwowych, oraz szeregu towarzystw i instytucyj, interesujących się zagadnieniami turystyki.

Porządek obrad zjazdu przewiduje m. in. sprawy rozwoju uzdrowisk i letnisk na terenie Karpat, zagadnienia komunikacyjne, podział terenów gospodarki turystycznej w Karpatach, wytyczne budowy schronisk i ścieżek turystycznych, program inwestycyj turystycznych na okres najbliższych lat, sprawę obozów harcerskich i t. d.

—o—

Orzechowski z Aeroklubu łódzkiego zwycięzcą lotu płdn.-zach. Polski

KRAKÓW, 3. 6. (PAT). Aparat aeroklubu krakowskiego „PZL 5" pilotowany przez **Kulpińskiego, lądował o godzinie 14.30 przymusowo w Zabierzowie z powodu zatarcia silnika. W czasie lądowania uszkodzone zostało skrzydło samolotu. Lotnicy wyszli bez szwanku.**

Pozatem wszystkie samoloty lądowały w Krakowie w porządku we wczesnych godzinach popołudniowych. W czasie wykonywania prób na lotnisku w Rakowicach uległo uszkodzeniu podwozie „RWD 8", pilotowanego przez Markowskiego (Lwów).

KRAKÓW, 3. 6. (PAT). W godzinach popołudniowych na lotnisko przyleciały następujące aparaty: „RWD 6" Warszawa **Drzewiecki — Dulęba** godz. 13.55, „RWD 5" Kraków b-cia **Chałupnik** 13.59, „RWD 5" Łódź **Witakowski — Dubaniewicz** 14.01, „RWD 8" **Orzechowski — Łukiński**, „RWD 5" Warszawa Onyszko — **Matysiak** 14.24, „RWD 5" Lwów Koziol 14.28, „PZL 5" Kraków **Działowski — Bezdek**, „PZL 5" Śląsk **Litwiński — Stachula** 14.52, „PZL 5" Śląsk **Kasprowski — Janota** 14.55.

O godz. 15 odbyła się defilada samolotów sportowych w trójkącie lotnisko — kopiec Kościuszki, Krakusa, Wandy — lotnisko rakowieckie, poczem odbyła się próba lądowania samolotów w kole.

KRAKÓW, 4. 6. W rezultacie dwudniowych zawodów lotniczych w ramach lotu południowo-zachodniej Polski. komisja ustaliła następujące wyniki: pierwsze miejsce zostało przyznane **pilotowi Orzechowskiemu**, obserwator **Łukijski, na RWD 8, 683 punkty. (Aerokl. Łódzki).**

Drugie miejsce pilot **Drzewiecki**, obserwator Dulęba na RWD 6. 675 punkt. **(Aeroklub warszawski).**

Trzecie miejsce pilot **Działowski**, obserwator Bezdek na PZL 5. 605 pkt. Aeroklub **krakowski.**

Czwarte miejsce pilot **Litwiński**, obserwator Stachula PZL 5. 569 pkt. (Aeroklub **śląski).**

Piąte miejsce Bracia Chałupnik na RWD 5. 584 pkt. (Aeroklub **krakowski**).

Na pierwsze miejsce pilota Orzechowskiego złożyło się **świetne lądowanie** w kole, za które otrzymał specjalną nagrodę. Ponadto Orzechowski zdobył trzy **dalsze nagrody** prezydentów miast.

—o—

Cała Polska winna wziąć udział w zawodach lotniczych

„Polskie Radjo w porozumieniu z Aeroklubem opracowało już program propagandy **dwu światowych imprez lotniczych**, które odbędą się tego roku w Polsce. Dzięki temu nietylko mieszkańcy stolicy, ale również **cała Polska** będzie mogła brać **niemal bezpośredni udział** w tych zmaganiach **się najlepszych lotników świata i najlepszych maszyn lotniczych** o palmę pierwszeństwa. Czem bowiem mogą stać się te zawody dla całego społeczeństwa świadczy **olbrzymie zainteresowanie**, jakiego byliśmy świadkami, gdy w poprzednim challenge'u walczyli o **honor barw polskich śp. Żwirko i Wigura.** Również zwycięstwo kpt. Hynka i por. Burzyńskiego w zawodach balonów kulistych o **puhar** Gordona Benneta, każe mieć nadzieję, że i w tym roku **ekipa polska walczyć będzie o pierwsze miejsce**, co niewątpliwie **interesować** będzie szerokie warstwy.

Program radjowy począwszy **już** od **1 czerwca** przewiduje nadawanie codziennie krótkich haseł, które będą przypominać zbliżające się zawody. Pozatem **w wiadomościach sportowych** w czerwcu, znajdować będą słuchacze **informacje**, dotyczące polskich i cudzoziemskich ekip lotnisk, przez które prowadzić będzie trasa zawodów i t. p.

Same zawody podane będą do wiadomości słuchaczy przy pomocy **całego szeregu reportaży z lotn'sk w Warszawie, Wilnie, Katowicach, Lwowie i Krakowie.**

Cały szereg odczytów, które wygłoszone będą przed zawodami prawdopodobnie od 15 czerwca, zaznajomi słuchaczy z **organizacją zawodów** i wytłumaczy te wszystkie **techniczne szczegóły**, z któremi w ciągu zawodów publiczność zawsze będzie się spotykać. Odczyty takie nadawać się będzie **również w języku obcym**, gdyż spodziewany jest zjazd zagranicznych turystów na czas zawodów.

—o—

Oktawa Bożego Ciała w Krakowie

Kraków 5 czerwca

Dziś we wtorek o godz. 17.30 odbędzie się jako w dniu **oktawy Bożego Ciała** procesja w której weźmie udział senat U. J. senat Akademji Górniczej i senat Akademji Sztuk Pięknych, korporacje akademickie ze sztandarami oraz liczna młodzież akademicka. Procesję prowadzić będzie ks. prałat Masny.

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 5 czerwca.

W dniu wczorajszym na krakowskim rynku pieniężnym płacono za dolara 5.275 do 5.287, B. P. 5.27, markę niemiecką 2.05. koronę czeską 21.85—21.95, B. P. 21.62, szyling austrjacki 99 B. P. 97.50, funt angielski 26.90—27 B. P. 26.90.

Giełda zbożowa

Kraków, 5 czerwca.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	20.50	21.00
Pszenica biała stand.	20.00	20.50
Pszenica targowa stand.	19.50	19.75
Żyto targowe stand.	13.50	13.75
Owies dworski stand.	14.75	15.00
Jęczmień dworski	14.00	16.00
Jęczmień targowy	13.25	13.50
Kukurudza krajowa	22.00	23.00
Proso	19 —	20 —
Siano słodkie	7.00	8.00
Siano średnie	6.00	6.50
Koniczyna pastewna	8.00	8.75
Mak niebieski z workiem	45.00	47.00
Kminek kraj. czyszony	160.—	165.00
Ziemniaki stołowe	3.50	4.—
Mąka pszenna okr. Krak.		
45%	35.60	36.00
60%	29.00	30.00
Mąka żytnia okr. Krak.		
I. gat. 0—65%	[illegible]	[illegible]
II gat. 55% sitkowa	16.00	16.50
Graham pszenny	26.50	27.00
Otręby żytnie	9.75	10.—
Otręby pszenne	10.25	10.50

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja silniejsza, dowozy małe.

Giełda warszawska.

Warszawa. 5 VI 1934

3 proc. poż. budowlana	44·75
4 proc. poż. inwestycyjna	113·—
4 proc. poż. inwest. seryjna	116·—
5 proc. poż. konwersyjna	64·90
5 proc. poż. kolejowa	—·—
6 proc. poż. dolarowa	—·—
4 proc. poż. dolarowa	—·—
7 proc. poż. stabilizacyjna	67·88
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·80	Praga	22·04
Gdańsk	172·65	Stockholm	138·55
Holandja	359·—	Szwajcarja	172·30
Londyn	26·88	Włochy	46·—
N. Jork	5·30·25	Berlin	206·60
Paryż	34·94		

Giełdy zagraniczne

Londyn. 5. VI.

N. Jork	5·06·5/8	Zurych	15·60
Paryż	76·96	Praga	122·—
Berlin	12·79	Budapeszt	·
Amsterdam	7·48·75	Bukareszt	·
Bruksela	21·72	Wiedeń	27·37
Rzym	59·65	Warszawa	26·87

Zurych, 5. VI

Paryż	20.28	Wiedeń	73·—
Londyn	15·60·5	Praga	12·80
N. Jork	3·07·75	Warszawa	58·05
Bruksela	71·87·5	Budapeszt	
Rzym	26·72·5	Bukareszt	3·05
Amsterdam	208·35	Buenos Aires	
Berlin	120·05		

Paryż. 5. VI.

Londyn	76·92	Praga	63.10
N. Jork	15.18	Bukareszt	15·15
Bruksela	354·25	Wiedeń	
Rzym	131·50	Berlin	59·3
Zurych	493 —	Warszawa	
Amsterdam	1027·50		

Bestjalski mord, czy wypadek?

Lwów, 5 czerwca.

(t) Dnia 20 maja br. Tadeusz Korablewski, 3-letni syn robotnika, zam. przy ul. Bagnistej na Lewandówce, **wydalił się gdzieś z domu i od tej pory wszelki ślad po nim zaginął.**

Zrozpaczona matka zawiadomiła policję, ale mimo energicznych poszukiwań nie zdołała dziecka odszukać.

Dopiero w dniu wczorajszym przechodnie **natknęli się na zwłoki zaginionego chłopca w lesie bilohorskim. Zwłoki były w stanie rozkładu, przyczem** na celu ustalenie czy chłopiec uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, czy został zamordowany.

Powiatowa Komenda P. P. we Lwowie prowadzi dochodzenia, które mają na celu ustalić, czy chłopiec uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, czy został zamordowany.

Zamach samobójczy

Lwów, 5 czerwca.

(t) W dniu wczorajszym 23-letnia Olga Karpińcówna zam. w Rzęśnie Pol skiej **w zamiarze samobójczym napiła się kwasu solnego. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy odwiozło ją do szpitala powszechnego we Lwowie.**

Powód rozpaczliwego kroku — zawód miłosny.

Trzykrotny atak kwasowy na żonę

Lwów, 5 czerwca.

(s) Pan Wolf Centner absolwent filozofii i nauczyciel języka hebrajskiego stanął wczoraj przed sędzią Laskowskim by zdać sprawę ze swych doświadczeń małżeńskich. Przed laty p. Centner zakochał się na zabój w pani M. G. i wraz z jej ręką **otrzymał posag w sumie 1.500 dol.** Z tym posagiem wybrało się małżeństwo do Warszawy, a Wolf **„robił profesora".** Przez cały rok chodził do kawiarni, a żonie opowiadał, że **uczy w gimnazjum.** Z książeczki posagowej przynosił co miesiąca 50 dol. jako rzekome honorarjum profesorskie.

Po roku bomba pękła. Żona powróciła do rodzinnego Stanisławowa, a za nią przybył Wolf. A gdy żona nie chciała z nim dalej żyć dnia jednego **oblał ją kwasem solnym.** Za tę „przysługę małżeńską" skazany został na **3 miesiące więzienia z zawieszeniem.**

Po pewnym czasie, gdy żona nie zdradzała zamiaru powrotu do swego miłego mężulka, ten, zaczaiwszy się, **oblał ją kwasem solnym po raz drugi.** Za ten czyn skazał go sąd na 4 miesiące więzienia i pf Wolf przygotował się do odsiadywania tej kary.

Żona chcąc pozbyć się jego widoku i nie narażać się na dalsze eksperymenty kwaso-solne wyjechała **do Lwowa.** Ale Wolf wnet wpadł na jej tropy i **począł ją prześladować**, mimo iż był z nią już na modłę „rabinacką" rozwiedziony i otrzymał za to 1.200 zł odszkodowania.

Gdy się żonie te tropienia wydały zbyt podejrzane, kazała dnia jednego na ulicy Potockiego przytrzymać swego byłego męża, a policja **znalazła przy nim flaszeczkę kwasu solnego.** P. Wolf tłumaczył się, że jest obecnie chemikiem i eksperymentuje. Czy eksperymenty jego nie noszą **cech kulparkowskich**, to stwierdzą biegli psychjatrzy, którym przekazano wczoraj na rozprawie tego małżeńskiego chemika.

Oskarżał prok. dr. Dziurzyński, bronił adw. dr. Axer, powództwo cywilne wnosił em. sędzia Biller.

Echa ulotkowe

Lwów, 5 czerwca.

(s.) Wczoraj przed sądem **apelacyjnym** toczyła się rozprawa przeciw **stud. pol. Kazimierzowi Radeckiemu,** uczniowi ślusarskiemu Alojzemu **Kałużnemu,** stud. **Majce i Asmanowi,** skazanym w pierwszej instancji, za rozrzucanie dnia 16 marca 1933 ulotek. Radecki skazany został na 3 miesiące więzienia, Majka na 1 miesiąc, Kałużny i Asman na 2 tygodnie więzienia, ci dwaj ostatni z zawieszeniem na dwa lata.

Na rozprawie apelacyjnej, której przewodniczył s. Jagodziński wszyscy **oskarżeni zostali uwolnieni.** Obronę prowadził adw. dr. **Żywicki.**

(s.) W sądzie **grodzkim** toczyła się wczoraj rozprawa przeciw studentom: **Happachowi, Amsterowi i Dunajewskiemu,** oskarżonym o to, że dnia 19 marca b. r. na placu Marjackim rozrzucali ulotki w sprawie rent dla inwalidów „ukraińskich" i w sprawie uposażeń urzędniczych. Sąd skazał oskarżonego Happacha na 200 zł. grzywny a Amstera i Dunajewskiego uwolnił. Sąd przyjął winę w kierunku znieważania rządu.

Oskarżał prok. dr. Prachtl-Morawiański, bronił mgr. Dominik Maciejko

Duch przed sądem przysięgłych

(s) Piotr Duch, gorący parobczak wioski Łopuszna co **pewien czas stawał za bójki przed sądem,** a gdy nie umiał znaleźć dla siebie obrony, **namawiał świadków do fałszywych zeznań.** Tak chciał też nastroić swego kolegę Piotra Tymczyszyna, a gdy ten nie okazywał chęci dania posłuchu Duchowi tenże, po sprzeczce dnia 4 lutego 1934 z **ucięgo karabinu strzelił doń z niewielkiej odległości,** kładąc go trupem na miejscu.

Wczoraj Duch stanął przed sądem przysięgłych. Trybunałowi przewodniczył r. Dworzak, oskarżał prok. dr. Czemeryński, bronił adw. dr. Hankewycz.

Trybunał po werdykcie przysięgłych skazał Ducha na 11 lat więzienia.

—0—

CO DZIEŃ NIESIE?

5 CZERWCA Wsch. sł. 3 g. 17 m. Zach. sł. 19 g. 28 m.	Wtorek Bonifacego (Sroda: Norberta)

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0,45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11.58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17 20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5.10, 6.01, 6,50, 7.31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki, piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21.36 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p). 21.00 (p) 5.10, 7.40, 14.25.

Berlin: 11,22 (p), 21.30 (p), 5,10 10.45 17,12, 21.36.

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01 10.45, 17.12 (p), 21.30 (p).

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, 9.05 (p).

Zakopane 0.05 (kursuje od 8 października do 15 grudnia), 0.45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3 40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7,25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8.54 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda), 9.15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14 35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda). 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października). 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

—o—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek 5. 6. „Sułkowski“

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Klub Dżentelmenów“ oraz „Kohn i Kelly w tarapatach“.
ADRIA: „Biała Lilja“.
APOLLO: „Miłość w Szanghaju“.
BAGATELA: „Bohaterska Dwójka“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Dama Kameljowa“.
MUZEUM: „Człowiek małpa“.
PROMIEŃ: „Każdemu wolno kochać“
SŁONKO: „Burza o brzasku“.
SZTUKA: „Gniazdo zakochanych“.
ŚWIT: „Nad przepaścią“.
UCIECHA: „Przyjaciele i kochankowie“
WANDA: „A. L. 14 zatonęła“.

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

WAWEL

I **Katedra.** zwiedzanie 10 — 13 i 14.30 — 17. w niedz. i święta 12 — 13.30 i 14.30 szkolne: Groby król. 20 gr. Skarbiec 20 gr. Wieża Zygm. 10 gr. Wycieczki dorosłych Groby król. Skarbiec i Wieża Zygm. — razem 1 zł. od osoby.

Zamek Królewski (komnaty królewskie). Zwiedzanie Zamku Królewskiego wstrzymane aż do odwołania.

III. **Smocza Jama** codziennie 9 — 16 w — 17 wstęp: Groby królewskie 1 zł. Skarbiec 1 zł. Wieża Zygm. 25 gr. wycieczki niedz. i święta 9 — 14. wstęp 50 gr.

IV **Rotunda św. Feliksa i Adaukta. Katedra Romańska św. Gerona** wstęp 20 gr.

—0—

Wieża Marjacka codziennie 10 — 14. Wstęp 50 gr. dla wycieczek 25 gr.

MUZEUM NARODOWE

I. Wystawa kobierców mahometańskich ceramiki azjatyckiej i europejskiej, Rynek Główny Sukiennice. Codziennie 10—14. Wstęp 1 zł.

II. Oddział im. Emeryki hr. Hutten Czapskiego Wolska 10. — Środy, Niedzielę i święta 10 — 14. Wstęp 1zł. — Numizmatyka. grafika, broń i przemysł artystyczny.

III. Dom i Muzeum im J. Matejki ulica Florjańska 41. Codziennie 10 — 14 Wstęp 1 zł. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna.

IV Oddział im. Feliksa Jasieńskiego ul. Szczepańska 11 I p. Wystawy sztuki polskiej, japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw uwiadamia się osobnemi ogłoszeniami.

V. Oddział im. Erazma Borącza Karmelicka 51. Środy. Niedziele i Święta 10 — 14. Wstęp 1 zł. — Kilimy polskie wschodnie dywany, broń, sprzęty, malarstwo XIX wieku.

VI. Wieża Ratuszowa Rynek Gł. — Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach kamiennych i odlewach gipsowych. Oddział otwarty w niedzielę i w święta od 10 do 14. Wstęp 50 gr. **VII Barbakan** zabytek sztuki fortyfikacyjnej, położony na plantacjach w pobliżu bramy Florjańskiej Otwarty od 10 do 14. Wstęp 50 gr.

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH

ul. Pijarska 6/15. Zwiedzanie grupami pod kierunkiem funkcjonarjuszy Muzeum we wtorki i piątki punktualnie o godz. 10, 11, 12. Wycieczki i Szkoły tylko za uprzedniem — conajmniej na 24 godzin — zgłoszeniem w Zarządzie za wyjątkiem wtorków i piętków do 14, oraz sobót do 11 godziny.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (na Wawelu) codziennie 9—13, wstęp 50 gr. młodzież 20 gr. wycieczki szkolne 10 gr. od osoby.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE (Smoleńsk 2) otwarte w niedzielę i święta od godz. 10. do 13-ej, dla wycieczek i osób zamiejscowych także i w dnie powszednie od godz. 9 do 13-ej. Wstęp wolny.

Z Domu Artystów (Pl. Św. Ducha 5) Odbywa się wystawa litografij legjonowych Fr. Jaźwieckiego, oraz wystawa obrazów, przeznaczonych na zasilenie funduszu budowy własnego Domu Artystów Plastyków. Wstęp wolny.

Z PAŁACU SZTUKI (plac Szczepański 4). Obecnie otwarty jest ogólnopolski „Salon 1934“ gromadzący najlepsze dzieła współczesnego malarstwa Polskiego. Wystawę zwiedzać można codziennie od godz. 10 do 16. Wstęp 1 zł.

KRONIKA KULTURALNA

Z SALI BOLOŃSKIEGO. Znany tenor Aleksander Bielakow wystąpi w środę 6. bm. Przy fortepianie prof. W. Geiger. Początek o godz. 8 wieczór.

CHÓR DANA W BAGATELI. W najbliższych dniach wystąpi w Krakowie w Teatrze Bagatela po wielkich sukcesach w Rosji Sowieckiej, Estonji, Finlandji i Łotwie światowej sławy chór Dana. Wraz z chórem wystąpią Mieczysław Fogg, Marysia Nolssówna i Adam Wysocki.

KONCERT „ECHA“ I KONKURS KOMPOZYTORSKI. Ze sfer muzycznych donoszą nam, że znana zaszczytnie Drużyna Śpiewacza krakowskie „Echo“ urządza w dniu 7 bm. w sali Starego Teatru koncert połączony z konkursem kompozytorskim. Na koncercie odśpiewane będą wyłącznie utwory wybrane spośród nadesłanych na konkurs. Sędziowie wybrani spośród wybitnych muzykologów krakowskich orzekać będą o przyznaniu nagród Poza tem obecna na koncercie publiczność będzie miała możność drogą plebiscytu wyróżnić najlepsze utwory.

Gdzie poszli pp. Dembiński, Piestrzyński i Stahl?

„Głos Narodu“ powtórzył notatkę „Kurjera“ na temat wystąpienia z sejmowego Klubu Narodowego posłów Dembińskiego, Piestrzyńskiego i Stahla p. t. „Odeszli z mandatami“. Dodano komentarz: „Wystąpienie owych trzech posłów z Klubu Narodowego zostaje w związku z powstaniem Obozu Narodowo-radykalnego, do którego ci trzej posłowie należą“.

Zaszła tu omyłka, którą musimy sprostować. Secesja owych trzech panów nie pozostaje w związku z powstaniem t. zw. Obozu Narodowo-radykalnego, który różni się z programem S. N. co do postulatów społecznych (mianowicie żąda upaństwowienia wielkiego przemysłu). Pp. Dembiński, Piestrzyński i Stahl wyznają program „młodych narodowców“, propagujących zbliżenie do BBWR i czynną z nim współpracę. — Poszli więc nie w stronę demagogji, lecz w stronę szans życiowych.

—o—

Zakończenie Zjazdu Elektryków

Kraków, 4 czerwca.

W ub. niedzielę jako ostatnim dniu Zjazdu Stowarzyszenia Elektryków Polskich w Krakowie odbyły się obrady sekcji ogólno-elektrycznej i miernictwa elektrycznego.

Popołudniu uczestnicy Zjazdu zwiedzili saliny wielickie. Wieczór zaś odbyło się posiedzenie dla załatwienia spraw formalnych na którem po zatwierdzeniu przepisów i norm elektrycznych dokonano wyboru prezesa i członków zarządu głównego.

Prezesem wybrany został prof. **Jan Obrębalski** dyr. Stowarzyszenia Dozoru Kotłów z Katowic, pierwszym **wiceprezesem** b. min. **Alfons Kühn,** drugim **wiceprezesem prof. Tadeusz Czaplicki** jako członkowie wydziału dyr. Felicjan Karślicki, inż. K. Knaus, prof. Włodzimierz Krukowski, inż. Jabłoński i dyr. Kazimierz Straszewski.

Część elektryków udała się na wycieczkę do Zakopanego i w Pieniny.

Pokaz elektrotechniczny w gmachu Akademji Górniczej, cieszący się wielkiem powodzeniem i zwiedzany w ub. niedzielę przez tłumy publiczności, będzie otwarty do 7 bm.

—o—

KOMUNIKATY

KU CZCI EMILA ROUX I ALBERTA CALMETTE. W środę 6 bm. o godz. 20-ej odbędzie się w sali Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego ku uczczeniu pamięci Emila Roux i Alberta Calmette, wielkich uczonych francuskich i dobroczyńców ludzkości uroczyste posiedzenie Tow. Lek. Po zagajeniu zebrania przez prezesa doc. dr. Szymanowicza, prof dr. M. Gieszczykiewicz omówi działalność naukową pierwszego, a dyr. dr. F. Eisenberg drugiego uczonego. Wspomnienia sobiste z pierwszej epoki Instytutu Pasteura przedstawi prof. dr. Bujwid.

ZEBRANIE CZŁONKÓW CHRZEŚCIJAŃSKIEGO FRONTU GOSPODARCZEGO odbędzie się dziś we wtorek o godz. 19-ej w sali przy ul. Gołębia 6 II p. Referat wygłosi p. dyr. St. Kochanowski na temat „Współczesne problemy gospodarcze“. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

ODCZYT PROF. UNIWERSYTETU LYONSKIEGO GROSCLAUDE odbędzie się dzisiaj we wtorek o godz. 18-ej w auli U. J. Wstęp na odczyt wolny.

NIEZWYKŁE WIDOWISKO OBRZĘDOWE W KRAKOWIE. Założona w lutym bieżącego roku w Krakowie, Małopolski Związek Teatrów i Chórów Ludowych“ wystąpi w najbliższych dniach z oryginalną imprezą inauguracyjną. Mianowicie na scenie krakowskiej Bagateli odegrane zostanie ciekawe widowisko obrzędowe pt. „Franusiowa dola“ pióra p. Jędrzeja Cierniaka z Zoborowa pod Krakowem, w opracowaniu scenicznem p. Marjana Mikuty, sekretarza Z. T. i Ch. L. zespól wykonawców tego widowiska złożony jest z 50 członków amatorskiego teatru TSL. w Prokocimiu koło Krakowa. „Franusiowa dola“ wystawiona zostanie na tle pomysłowych dekoracyj w formie piętrowego tryptyku. Twórcą tych dekoracyj jest utalentowany malarz amator p. Czesław Leńczowski, rysownik kolejowy z Nowego Sącza. Nadto do widowiska zastosowana została odpowiednia ilustracja muzyczna, oparta na motywach ludowych, której wykonawcą będzie ludowa kapela z Prokocimia.

Audycje radjostacji krakowskiej

Wtorek dnia 5. czerwca

6.35—7.25 Audycja poranna z Warszawy. 11.50 Program na dz. bież. 11.57 Sygnał czasu, i hejnał z Wieży Marj. 12.03 — 13,20 Trasm. z Warszawy. 13,20 Arje i pieśni z płyt. 13.55 — 14.15 Transm. z Warszawy. 17.00—18.45 Transm. z Warszawy. 18.45 „Stary Kraków“, w opr. dr. J. Dobrzyckiego. 19.00 Rozmaitości, komunikaty. 19.10 Wspomnienie o Wiedniu. 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy. 19.56 Wiadom. sport. lokalne. 20.00—23.30 Transm. z Warszawy.

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek 5. 6. g. 7.30 „Dziewczęta w mundurkach“. (Abon 20).

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek 5. 6. g. 7,30 „Kochanek to ja“ (Abon 22)

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

„DZIEWCZĘTA W MUNDURKACH“

Dzisiaj oraz w dnie następne gra Teatr Wielki cieszącą się wielkiem powodzeniem świetną nowość Ch. Winsloe „Dziewczęta w mundurkach“ Znakomita gra całego zespołu oraz wnikliwa reżyserja Wł. Krasnowieckiego wydobyły ze sztuki wszystkie jej walory. W rolach głównych pp. Martini, Życzkowska, Krzywicka, Niczewska, Jakubińska, Kamińska, Bonacka, Matusiakówna, Dobrzańska, Mikluszkówna i inn.

„KOCHANEK TO JA“ „Świetna komedja R. Niewiarowicza w reżyserji i z współudziałem autora święci codziennie triumfy w Teatrze Rozmaitości i grana będzie dziś we wtorek oraz w dni następne. W rolach głównych występują pp. Niczewska, Białoszczyński, Niewiarowicz i Ptaszkiewicz.

KOMUNIKATY

HERBATKA STRONNICTWA NARODOWEGO. W środę dnia 6 bm. o godz. 19 odbędzie się w lokalu Stronnictwa Narodowego (ul. Piłsudskiego 16 II p.) HERBATKA, w czasie której referat pt. „Pokłosie wyborcze“ wygłosi prezes Dr. Jan Pieracki. Wstęp dla członków Stronnictwa i wprowadzonych przez nich gości.

LETNI PROGRAM RADJOWY wszedł w życie wczoraj. W związku z wejściem w życie letniego programu radjowego, audycje rozpoczęły się wczoraj **już o godzinie** 6,30 zamiast jak dotychczas o godzinie 7-ej. Poranna audycja kończy się o **godzinie 7 25,** program zaś jej obejmuje gimnastykę, muzykę z płyt gramofonowych i informacje prasowe. Następna grupa audycyj rozpoczyna się o godzinie 11.30. Od godziny 14.15 — 16.00 przerwa, poczem audycje trwają już jednym ciągiem do godziny 23.05.

ŚLADAMI MATKI

Curie - Skłodowska i jej córki

Jedenaście lat zaledwie trwało pożycie małżeńskie państwa Curie, **pożycie nadwyraz szczęśliwe**, owiane wzajemną serdeczną miłością i zapałem do pracy, uwieńczonej tak wspaniałemi wynikami.

P. Curie jest matką **dwóch córek: Ireny i Ewy**. Starsza, Irena, poszła w zupełności **śladami swej matki**, poświęcając się **poważnej pracy naukowej w Paryżu**. W roku 1925 zdobyła **dyplom doktorski**, na podstawie swej pracy o pierwiastku **„Polonium"**.

Irena Curie poślubiła **młodego chemika**, Fryderyka Joliot, z którym wspólnie **prowadzi ścisłe studja i doświadczenia naukowe**. I zupełnie **analogicznie**, jak to w swoim czasie było z jej **sławną matką**, dokonała Irena Curie-Jolliot **również wspólnie ze swym mężem nowego odkrycia z zakresu sztucznej radjoaktywności**.

Odkrycie to nie wyszło jeszcze dotąd ze stadjum **doświadczeń laboratoryjnych**, w każdym jednak razie wywołało **ono duże zainteresowanie** i pozwala rokować jaknajpomyślniej o **dalszej świetnej karjerze naukowej** naszej rodaczki.

Irena Curie jest kobietą, która w przedziwny sposób potrafiła połączyć w harmonijną całość **miłość do wiedzy z życiem rodzinnem**, uważając pracę naukową za główny cel i zadanie swego życia.

Młodsza jej siostra, Ewa, **nie okazuje** tak wybitnego zainteresowania dla ścisłej wiedzy, natomiast oddaje się **z zamiłowaniem muzyce**. Ukończyła paryskie konserwatorjum i jest **doskonałą pianistką**. Pozatem posiada ona **talent pisarski** i pracuje na polu dziennikarskiem.



KRONIKA KULTURALNA

Międzynarodowy zjazd autorów dramatycznych w Warszawie

W czasie od 11 do 18 bm. obradować będzie w Warszawie **doroczny Kongres międzynarodowy**, autorów dramatycznych i kompozytorów.

Jest to **dziewiąty kongres** tej organizacji, w skład której wchodzą **wszystkie** państwa należące do „Confederation Internationale".

Spodziewany jest **przyjazd wszystkich najwybitniejszych autorów dramatycznych i kompozytorów, jak Pirandello, Lehar, Ryszard Strauss, M. Deval** (autor „Towariszcza") i in.

Obrady tej **„autorskiej Ligi Narodów"** toczyć się będą pod przewodnictwem Karola Meré, francuskiego komedjopisarza.

(r.).

Wielkie święto teatru w Wenecji

W czasie od 6 do 28 lipca br. odbywać się będą w Wenecji **liczne imprezy teatralne**, budzące **ogromne zainteresowanie** w sferach **miłośników sztuki dramatycznej**. —

„Clou" całej imprezy stanowi **wystawienie szekspirowskiego „Kupca weneckiego"** pod gołem niebem, na Campo San Trovaso, w reżyserji **Reinhardta**.

Pozatem graną będzie sztuka Goldoniego „La battega del café", w specjalnej przeróbce Gino Rocca.

W ramach tych imprez przewidziana też jest **wędrówka do grobu Petrarki**.

(r.)

Wyspa mgieł i wichrów. Nakładem „Roju" ukaże się wkrótce książka pod powyższym tytułem, której autorem jest p. Czesław Centkiewicz, młody uczony, jeden z uczestników zeszłorocznej polskiej wyprawy naukowej na Wyspę Niedźwiedzią.

Interesujące wykopaliska. Rumuńska ekspedycja naukowa przeprowadzająca prace archeologiczne w pobliżu Gradistea (Siedmiogród), odkryła ruiny starożytnej stolicy króla Daków, Decebala.

Odkopano już mury obronne dawnej stolicy, przyczem znaleziono całą masę przedmiotów z epoki kultury celtyckiej i czasów panowania Daków.

Książka o Mussolinim. Czasopismo „Wistnyk" wydało obszerniejszą pracę w języku ruskim pt. „Mussolini jako człowiek i działacz".

W książce tej specjalny rozdział omawia rolę Mussoliniego, jako obrońcy niepodległości Ukrainy, w której to sprawie Mussolini prowadził niegdyś kampanję na łamach „Popolo d'Italia".

Wystawa malarstwa francuskiego w Leningradzie została otwarta temi dniami. Obejmuje ona kilkadziesiąt dzieł malarzy francuskich, zwłaszcza impresjonistów, Sezanne'a, Picassa, Gaugina i innych.

Wystawa mieści się w Ermitażu.

Kandydaci do nagrody Nobla. Prasa zagraniczna interesuje się już obecnie kwestją, komu przypadnie nagroda literacka Nobla w roku 1934. — Jako kandydatów wymienia się pisarza greckiego Palamasa oraz pisarza fińskiego Sillenpo.

Pierwsze kobiety budują kościół

Dwie architektki finlandzkie: Elsie Borg i Elsa Arokallio otrzymały zatwierdzenie wspólnie opracowanego planu budowy świątyni w miejscowości Simpele. Będą to zatem pierwsze na świecie „budowniczki", które dopuszczono do budowy świątyni.

Audycja radjowa w 32 językach

W pierwszy dzień Zielonych Świąt radjostacja watykańska nadała w trzydziestu dwu językach epistołę z Dziejów Apostolskich, poświęconą opisowi cudownego daru przemawiania w różnych językach, jaki przypadł w udziale Apostołom w pierwszą uroczystość Zesłania Ducha Świętego. (KAP).

—o—

Z szewca - leaderem partji

PRAGA. 4. 6. W dniu 29-tym maja zmarł tu nagle na udar serca w 59 roku życia wybitny członek Czeskiej Partji Ludowej, Wacław **Myślivec**. Zmarły, **szewc z zawodu**, już w młodym wieku poświęcił się działalności politycznej.

Pod wpływem rozwijającego się wówczas w Wiedniu chrześcijańskiego ruchu socjalnego **założył w 1894 roku czeską partję chrześcijańsko - społecznych**, która następnie wraz ze zwolennikami dra Horskiego i ze stronnictwem katolików czeskich utworzyła czeską **„Katolicką Partję Ludową"**. Organizacja ta po powstaniu państwa czechosłowackiego przekształciła się w dzisiejszą „Czeską Partję Ludową".

W roku 1907 Myślivec wybrany został do **austrjackiej Rady Państwa**, do której wraz z bratem swoim, adwokatem drem Józefem Myślivcem należał aż do upadku monarchji austrjacko - węgierskiej. Po rewolucji wszedł **do parlamentu praskiego**. Przez szereg lat był redaktorem pisma katolickiego „Czech". Posiadał niezwykły dar wymowy i wiele zdziałał dla sprawy katolickiej zarówno w wiedeńskiej Radzie Państwa, jak i w parlamencie czechosłowackim. — (KAP).

Z TEATRU ROZMAITOŚCI

Kochanek to ja

Komedja w 3 aktach R. Niewiarowicza

Lwów, 3 czerwca.

Pod koniec sezonu teatralnego doszedł znów do głosu autor lwowski, tak bardzo związany z naszem miastem węzłami rodzinnemi i artystycznemi. Jest to czwarta z rzędu, czysto lwowska premjera. Po komedji satyryczno-groteskowej Raorta, mimowolnie grotes kowym faktomontażu Tepy i nieco pretensjonalnym dramacie historycznym Brończyka, przyszła kolej na całkiem bezpretensjonalną komedję Niewiarowicza.

Może właśnie ta bezpretensjonalność jest jej największą zaletą. Autor nie próbował we wklęsłem zwierciadle satyry przedstawić pewnych przejawów naszego życia społecznego, nie szukał nowych, nie zawsze szczęśliwych form scenicznych, nie naśladował niczyjego górnolotnego patosu, lecz w wyborze swego tematu poszedł wygodną, utartą drogą, na której drogowskazem były mu masowo we Francji wyrabiane, tradycyjne komedje bulwarowe.

Treścią tej komedji, jest pogodnie ujęta, odwieczna „walka płci". W małżeństwo Tadeusza, dyrektora fabryki mydła w Warszawie i jego żony Janki, po pięciu latach pożycia, wkradł się pewien dysonans. On za dużo myśli i mówi o mydle, a ją to denerwuje. Więc się kłócą. Ostatecznie dochodzi do tego, że żyjąc dalej pod wspólnym dachem, separują się od stołu i od łoża. Stan taki trwa już pięć miesięcy. Lecz on mimo wszystko nie przestaje kochać swojej żony, i pożąda jej coraz silniej.

Ale ambicja i „honor" męski nie pozwala mu się do tego przyznać, tem bardziej, że każde ich przypadkowe spotkanie i każda rozmowa kończy się stale burzliwą kłótnią. Najprzód więc musi ją upokorzyć, musi ją pokonać, musi jej pokazać swoją męską przewagę. Udaje, że wyjeżdża do Łodzi w sprawach handlowych, lecz w rzeczywistości wyprowadza się do hotelu. W nocy zaś wraca do mieszkania, zakrada się do sypialni żony i spędza z nią „trzy godziny". Potem znów, gdy ona zasnęła, wraca do hotelu. Rano Janka dowiaduje się od służącego, że mąż jej wczoraj popołudniu wyjechał do Łodzi i że dopiero wraca o dziesiątej rano. — Istotnie, za chwilę przyjeżdża wprost z dworca. Spada to na nią jak grom, gdyż o jego wyjeździe do Łodzi nic nie wiedziała. W takim razie, któż to był u niej w nocy, w sypialni? Któż to mógł się zakraść? Przecież ona była święcie przekonana, że to jej mąż! Chwila przykrej a łatwo zrozumiałej niepewności.

A mąż tymczasem wciąga do spisku swego przyjaciela i wspólnika i każe mu udawać, że to właśnie on był tajemniczym mężczyzną, gdyż od dawna w Janie skrycie się kocha. Jednocześnie anonimowo przysyła żonie bukiet czerwonych dóż. Ale od czegóż kobiecy spryt i kobieca intuicja? Kobiety nie przechytrzysz, powiedziałał już kiedyś jakiś mądry człowiek. A więc i Janka domyśla się całej tej misternej gry, tem bardziej, że przyjaciel męża, chłopiec poczciwy z kościami, ale niedoświadczony, nieudolnie zablera się do rzeczy. Ostatecznie tak jak mąż sobie życzył, Janka przyznaje się do zdrady małżeńskiej, ale jednocześnie z całą **swobodą kłamie, że wizyta nocna tego nieznajomego kochanka** powtarza się częściej. Następuje straszliwa scena zazdrości, lecz wkońcu wszystko się szczęśliwie wyjaśnia. Kobieta zatriumfowała na całej linji.

O tem wiedzieliśmy już od początku, zaraz w pierwszej połowie pierwszego aktu domyślając się jaki będzie koniec. A że mimo tej zbytniej przejrzystości, wysłuchaliśmy tej komedji z zainteresowaniem, to jest dowodem solidnego talentu scenicznego autora, który rzecz całą zgrabnie skonstruował, przeprowadził akcję żywo i zajmująco do samego końca, zaopatrzył ją w sporo dobrych i dowcipnych powiedzonek, w efektowne pointy kończące każdy akt, a przedewszystkiem dał dobre i wdzięczne do zagrania role.

Jakiś stały bywalec teatralny, siedzący obok mnie, pytał się mnie, poco ci ludzie na scenie tak sobie utrudniają życie? Czyż nie mają innych kłopotów? Ba, kiedy bez tego nie byłoby komedji i nie moglibyśmy spedzić miłego wieczoru.

Rolę chytrej Janki odegrała p. Niczewska, z dużą naturalnością i swobodą, bardzo pięknie ubrana, jeszcze piękniej rozebrana.

Pan Białoszczyński dał dowód wszechstronności swego talentu, doskonale się czując w atmosferze buduarowo-sypialnianej tej komedji. Pyszny był autor i reżyser w roli przyjaciela-niedołęgi, wzbudzając ogólną wesołość.

Publiczność przyjęła premjerę lwowskiego autora bardzo życzliwie, doskonale się bawiąc. Okazuje się, że niepotrzebny nam jest import takich sztuk z marką zagraniczną i że w tej dziedzinie potrafimy być samowystarczalni.

H. ŁUBIEŃSKI.

Czy Węgrom grozi wyludnienie?

Wypadek wymarcia ludności całej wsi

Nie bez powodu węgierscy politycy i socjologowie w ostatnim czasie zajmują się **problemem populacji** i zrozumiałe też są zupełnie **głosy ostrzegawcze**, jakie ostatnio się w związku z populacją odzywają na Węgrzech. Fachowcy, jak np. profesor uniwersytetu **Kenez**, były minister i dyrektor urzędu statystycznego, albo były premjer hrabia **Bethlen**, bili na alarm z powodu zbliżającego się niebezpieczeństwa, wypływającego z **„systemu jednego dziecka"**, jaki zagnieździł sie w niektórych okręgach wiejskich a którego przyczyną są opłakane stosunki gospodarcze, chociaż sam Bethlen oznacza to za **konsekwencję moralnego upadku ludu węgierskiego.**

Właśnie w ostatnich dniach świat mógł dowiedzieć się, że niebezpieczeństwo wyludnienia na Węgrzech nie ma charakteru tylko teoretycznego, ale że chodzi tu **o zjawisko konkretne**. W gminie **Hidasi**, w północnej części państwa, musiano zamknąć kościół węgierskiej cerkwi reformowanej, a to dlatego, że **cała ludność węgierska tej gminy wymarła** i dlatego, że, jak wyraźnie stwierdzają pisma węgierskie, w gminie niema ani jednego człowieka, któryby mówił po węgiersku. Gmina bowiem składa się z mniejszościowej ludności niemieckiej, wzgl. szwabskiej i jak się zdaje, nie pomogły żadne praktyki wynaradawiania, tak, że ludność węgierska w tej gminie musiała wymrzeć.

Z tego też powodu wszystkie pisma węgierskie **biją na alarm** i zgodnie stwierdzają, że żywioł węgierski nie zdołał pomimo poparcia ze strony rządu oprzeć się procesowi wymierania, albowiem cała ludność węgierska była bezdzietna, a równocześnie z wymarciem starszej generacji, zginął wszelki żywioł węgierski. Na tem właśnie polega sens tego zjawiska i dlatego cała prasa węgierska nawołuje odpowiednie czynniki, aby poczyniono wszelkie możliwe zarządzenia, celem uniknięcia katastrofy.

Pewien posmak pikanterji ma fakt, że budowę kościoła reformowanego, która musiała być zamknięta, objął w posiadanie niemiecki „Kulturbund", ktcry do gmachu tego przeniósł wszystkie swe agendy.

Hodowla bakterjii trądu

Uczeni oddawna już łamali sobie głowę i przeprowadzali szereg uciążliwych prób zmierzających do **wyhodowania kultur bakterji trądu**, — co może mieć **decydujące znaczenie** w zwalczaniu tej strasznej choroby zapomocą t. zw. seroterapji.

Próby te obecnie dopiero **uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem.**

Mianowicie dr. Loewenstein, kierownik seroterapeutycznego instytutu w Wiedniu znalazł nareszcie **odpowiednią pożywkę**, na której bakterje te można **sztucznie hodować.**

Pożywką tą jest mieszanina **bulionu z ryb z jajkiem**, — na której bakterje trądu, uzyskane z krwi trędowatych, rozwijają się i rosną doskonale.

Odkrycie to posiada **nieobliczalną wartość naukową**, otwierając badaczom **nowe horyzonty.**

Obecnie przeprowadza się w Instytucie **dalsze eksperymenty**, polegające na **szczepieniu zwierzętom** tych sztucznie wyhodowanych kultur. Gdyby doświadczenia te dały **wynik pozytywny**, — możnaby przystąpić do **ewentualnego wytwarzania surowicy.** (r.)

Burze elektryczne w odbiornikach radjowych

W lecie odbiór radjowy jest **gorszy** niż w zimie. Nie oznacza to jednak, że stacyj blisko położonych, lub rozwijających wielką moc **nie możemy odbierać**. Bynajmniej — dla niektórych posiadaczy odbiorników radjowych nawet odbiór ten **ulega wydatnej poprawie**. Zato o ile idzie o odbiór **stacyj dalekich** słabych, tych które stanowiły zawsze rekord zasięgu i siły naszego odbiornika, — z regularnego słuchania tych stacyj musimy w lecie **zrezygnować.**

Dużą przeszkodą w odbiorze letnim są **burze elektryczne.** Nietylko to, co dotychczas nazywaliśmy burzą — tj. wszcz z piorunami, błyskawicami itp. jest burzą: bywają **bardzo silne wyładowania elektryczne**, niezwiązane z chmurami, **jako** przedmiotami naładowanemi elektrycznością; **pewne warstwy powietrza**, zawierające pył, cząsteczki gazów przewodzących elektryczność itp bywają nieraz, wskutek działania wiatrów i ciepła oraz światła słonecznego, **bardzo silnie naelektryzowane** — dzięki czemu powstaje **burza elektryczna**, powodująca wyładowania wielkich ilości elektryczności.

Te wyładowania słyszymy w postaci **nieznośnych, nieregularnych trzasków** w głośniku lub w słuchawkach.

Zato odbiór tej stacji, która **nadaje wielką mocą**, lub która znajduje się **blisko** nas, będzie zawsze **przewyższał siłą wyładowania**, pochodzące z burz odległych i nie znajdujących się w terenie zasięgu naszego odbiornika. To też odbiór tych stacyj będzie **raczej lepszy.**

Dobry sprzedawca

(Humoreska)

Pan Hipolit Konewka próbował już najrozmaitszych sposobów zarabiania pieniędzy. Był fortancerem, sprzedawał gumę do żucia, uzbrojony w Leica straszył przechodniów, statystował w filmie produkcji krajowej gdzie razem z pięciuma innymi bezrobotnymi „robił" stutysięczny tłum, ostatnio zaś przerzucił się do branży chemicznej, sprzedając po mieszkaniach „Plamołach", uniwersalny płyn do wywabiania plam, przeciw odciskom, grypie, poceniu się oraz pluskwom.

To, że sprzedaż szła opornie — nie przerażało Hipolita. Wyrzucany przez okno, właził kominem, kopany w... plecy przez ewentualnych klijentów, wślizgiwał się dziurką od klucza lub przez oberluft. A gdy i to nie pomagało, uciekał się wówczas do sprytnych sposobów:

Oto naprzykład stuka do mieszkania. Otwiera mu pani w fartuchu, z zakasanemi rękawami — poznać odrazu, że zostawiła w kuchni na gorących fajerkach dogotowującą się leguminę. Spojrzenie złe, niecierpliwe nieufne.

— Czego!

— Moje uszanowanie — kłania się wytwornie Hipolit — Pozwoli pani, jedno małe zapytanie...

— Co jest?!!!

— Czy ten mały, śliczny chłopczyk, blondynek to synaczek pani?

— Tak, a bo co?

— Ten z czarnemi oczami i w żółtej koszulce?

— Tak — woła zaniepokojona pani — O co chodzi?

— Bawił się piłką na ulicy?

— Tak, tak... Czy się coś stało

— Niech się pani nie przeraża...

— O, Boże! Mów pan!...

— Czepiał się tramwaju i... ale niech że się łaskawa pani tak nie przejmuje... Trudno, stało się...

— Ach! Moje dziecko jedyne!!

Hipolit robi ponurą minę.

— Odwagi, szanowna pani, jeszcze nic straconego.

— Na litość boską, mów pan! Nie żyje?

Żyje, ale...

— Tramwaj go przejechał?!!!!

— Nie przejechał ale...

— Panie, mów pan nareszcie!!! — trzęsie się blada jak kreda kobieta.

Ale synaczek łaskawej pani pobrudził sobie smarem tramwajowym porteczki. Jak zaznaczyłem — nic straconego, bo oto posiadam idealny „Plamołach" wywabiający bez śladu największe plamy. Buteleczka 50 groszy.

Słowa Hipolita wtórują sykowi przypalonej leguminy.

Pani w fartuchu patrzy przez chwilę bez słowa. W jej oczach płoną teraz niebezpieczne, zdradliwe ogniki. Jednym skokiem wraca do kuchni, chwyta czerep z przypaloną leguminą i wybiega na schody po których — dwanaście stopni na raz — umyka Hipolit, kończąc przemowę o zaletach „Plamołachu".

...również stosuje się przeciwko oparzeniu i w wypadku długotrwałego zaparcia.

JAN SZELIGA 25

ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ I.

DUSICIEL

Jego przybrana sztywność i napuszoność znikły gdzieś nagle, szeroko otwarte niebieskie oczy oślepiały wprost swym blaskiem, jak błękit górskiego nieba w upalne letnie południe. Śmiałe, subtelne rysy jego ściągłej twarzy jaśniały wyrazem nieulęklej odwagi i kipiącego życia.

— Tatar! Jan Tatar! — wykrzyknęli chórem komisarz i wywiadowcy, którzy należeli do elity policji warszawskiej, znali dobrze tego młodego, lecz sławnego już detektywa. Obstąpili go wokoło.

— Jan Tatar! — szepnął ze zdumieniem Karol — i ja też się tego nie domyśliłem!

— Jan Tatar? — powiedział radca Nurzyński — więc jednak nie wzywaliśmy go nadaremnie.

— Jan Tatar... — mruknął z ponurą rezygnacją Mucha.

17.

Tatar przystąpił do Muchy:

— Więc pan chce wiedzieć, jakie dowody posiadam przeciw panu? mógłbym wprawdzie przedstawić je poprostu panu komisarzowi któryby wtedy niechybnie założył zaraz panu kajdanki, ale nie mam nic przeciw temu, aby pan sam, już teraz, przekonał się, że sprawa pańska jest całkiem przegrana! — urwał i zwrócił się do Karola:

— Może pan zechciałby z którymś z żołnierzy przynieść tutaj nasze dowody, wszak pan zna schowek.

Karol wyszedł szybko wraz z jednym z żołnierzy, a Tatar zbliżył się do kraty, za którą siedział orangutan. Małpa zaczęła pojękiwać żałośnie.

— Biedaku! — rzekł do niej Tatar — gorąco ci w tym pancerzu, spróbuję go zdjąć.

Wszedł za kratę, a Zuzu stanął zaraz na 4-ch łapach, zwracając się do niego lewym bokiem.

Tatar przyjrzał się zbliska pancerzowi: wzdłuż lewego boku zwierzęcia, od pyska aż do ogona, przebiegała linja zamknięcia, składająca się z szeregu mechanicznych zatrzasków. Tatar otworzył je bez trudności i zdjął z małpy pancerz.

Zuzu podskoczył zadowolony i otarł się pieszczotliwie o detektywa. Ten zaś, z pancerzem w ręku, powrócił na korytarz.

— To jest tajemnica odporności Małpy na kule — rzekł potrząsając pancerzem — zrobiony ze stali chromowej, którą pomalowano na czarno, aby tem trudniej było dostrzec Zuzu w ciemnościach. Kula karabinowa nie przebiłaby tego! i jak przemyślnie to sporządzono! — dodał — z masy drobnych łusek, zachodzących jedna na drugą, aby uniknąć sztywności pancerza, któraby krępowała ruchy zwierzęcia. W jakim warsztacie zrobiono to? — zapytał Muchy, lecz otrzymał w odpowiedzi tylko jadowite spojrzenie.

Karol powrócił w tej chwili i zaczął ustawiać na stole jakieś skrzynki.

— A więc przystępujemy do przedstawienia naszych dowodów przeciw panu Musze — rzekł Tatar — może pan zacznie odrazu od dzisiejszego zebrania — poprosił Karola.

— Gdzież ten głupi Antek? czemu [illegible]? — zabrzmiał z aparatu szorstki głos.

Mucha drgnął gwałtownie.

— To mówi Wiechowski, główny komendant policji — wyjaśnił Tatar. — Słyszą to panowie mianowicie odtworzenie przebiegu narad 9-ciu ludzi z których nikt, oprócz pana Muchy, już nie żyje. Zuzu podusił ich przed chwilą. Narady te rozpoczęły się dziś o godzinie 5-tej minut 15 popołudniu, a ten spóźniający się Antek, to Bączek, dozorca z pawilonu małp, który również leży tu martwy. Dlaczego się spóźnił, to już wiemy.

— Niech pan puści najlepiej przemowę „Józka", w ten sposób wejdziemy odrazu in medias res — zwrócił się do Karola.

— A ja mówię wam — począł przemawiać aparat dosyć dźwięcznym, ale gniewnym głosem — że jutro musimy się stąd zabrać! Podatku na walkę z Małpą zebraliśmy już 300 tysięcy złotych, z banku miejskiego każdej chwili możemy zabrać 3 miljony, a z kasy miejskiej półtora miljona złotych. Mogłoby być więcej, ale to już musi nam wystarczyć! Jeszcze parę dni, a mogą nas złapać! Nawet jutro może już być zapóźno! Bo w jaki sposób dyrektor banku i jego zastępca dowiedzieli się, że mają być zaduszeni 8-go czerwca? Mówię wam, że ktoś nas śledzi! i że już wpadli na trop małpy! Nic wierzę, aby ci dwaj z miejskiego banku zwiali stąd tak nagle i właśnie na parę godzin przed śmiercią, tylko tak sobie! A także ta dziewczyna! zawsze mówiłem, że ktoś jej musiał pomóc, przyjechaliśmy szukać jej przecie tego samego wieczora i nic! a w lesie ślady auta!

— Co do tej dziewczyny, to ja mam inne zdanie: ty mógłbyś o niej najwięcej powiedzieć! — odezwał się inny głos z aparatu.

— Oho! to pan Mucha mówi! — rzekł Tatar.

— Głupstwo! mówiłem ci tysiąc razy, że ją zostawiłem w „kuźni"! — rozległ się znowu głos „Józka" — i nie zawracaj mi już tem głowy! Mamy teraz ważniejsze rzeczy do załatwienia! Więc krótko: mówię, że nas śledzą, a że nie możemy nic wykryć kto i jak, tem gorzej! dlatego wynośmy się stąd! kto ile otrzyma umówimy zaraz, a jutro w południe znowu zejdziemy się tutaj i każdy dostanie swoją część. A w dwie godziny później śladu z nas już w tem mieście nie będzie!

C. d. n.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Pracownia szklarska
B. Stolmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126

Kupna

Kupujemy
znaczki poczty polskiej od roku 1918 do ostatnich wydań. Oferty „Club Filatelistów Trembowla“. 18923

Maślnicę
pojemności całkowitej 100 litrów kupię. Nanowski, Lwów, Stryjska 24, parter. 18910

Sprzedaże

Nie wyrzucajcie
Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródła, Firma SANDKER. wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie. Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany. Bufalki. Krzesła. Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24?

Pierścienie
boki, bolce, wentyle do każdego motoru, wszystkie wymiary stale na składzie. Wysyłka na prowincję odwrotnie. Ceny najniższe. Skład fabryczny: Lwów. Pasaż Mikolascha, Składnica Opon „Michelin“ tel. 6-39. 976

Rowery
krajowe i zagraniczne od zł. 120. Rakiety krajowe i angielskie od zł. 18.— poleca Autosport Lwów, Słowackiego 2. 773

Kamienicę
nową I p., ogródek-sad, boczna Grochowskiej (Listopada) sprzeda właściciel (Mikołaja 20 I p). 18365

Sprzedam
biuro stylowe, bibljoteczkę, ladownię, lampy naftowe. Lwów, Klementyny Tańskiej 3 mieszkanie 3, 1—5 18903

Motocykl
2-cylindrowy, przyczepka, stan doskonały — tanio sprzedam. Lwów. Pijarów 57. 18908

Sprzedam
kamienicę nową dwupiętrową Willa pięć pokoi wolnych. Dom z ogrodem cały wolny. Parcele 150—200—500 sążni Lwów, plac Barnardyński 11 I p. od 10—12 Jaszkaniec. 18872

„Centrozbyt“
Lwów, Boimów 4 sprzedaje ziemniaki 5·85, miód pszczelny gwarantowany 1 kg. 1.75. 888

Okucia
drzwi i okien dla budowy sprzedaje najtaniej Rautschner, Lwów, Legjonów 37. 1127

Fortepiany,
pianina, za różne ceny, znakomite pod gwarancją sprzedaje, zamienia. wypożycza Haask. Lwów, Piłsudskiego 21./I. telefon 35-45. 1045

Kosiarka
ręczna do trawników. Lwów, Kochanowskiego 95|4, od 12-17. 18892



Gorsety
najnowsze modele, biodrówki, biustniki wykonuje solidnie „Krajoprzemysł“ Lwów, Boimów 1. 1127

Sól
żołądkowa usuwa zgagę, neutralizuje kwasy żołądkowe. Wyrób i skład: Apteka Mikolascha, Lwów, Kopernika 1. 1078

Do Warszawy
lub Gdańska dopłyniesz Kajakiem, kupionym w Sanoku nad Sanem. Informacje Lwów, Telefon 34-05. 18930

Motocykl
sprzedam tanio, Lwów, Nad Jarem 6, m. 3. 18940

Mieszkania

Urzędniczka
solidnie i rzetelnie płaci szuka dużego jasnego pokoju nieumeblowanego tylko w śródmieściu Kurjer, Lwów Zimorowicza 10, pod „Pokój nieumeblowany“. 17366

Urzędniczka
na stałej posadzie poszukuje pokoju z kuchnią od zaraz lub od 1 czerwca tylko w śródmieściu. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Samotna osoba„. 17367

Ulica 3 Maja 12
II p. Lwów. 2 duże słoneczne pokoje przedpokój z klatki schodowej do wynajęcia. 18851

4 pokojowe
pełnokomfortowe mieszkanie na I piętrze początek Listopada do wynajęcia. Wiadomość 25-77 Lwów. 18943

Od 1 lipca
poszukuję 2-3 pokojowego mieszkania z komfortem w dzielnicy I za czynszem miesięcznym. Małżeństwo bezdzietne. Zgłoszenia Kurjer Lwów pod „Pewny lokator“. 17760

Pokój
kuchnia, słoneczna komfort, do wynajęcia. Lwów, Piaskowa boczna 7. 18864

Pokój
kuchnia front., półkomfort, Lwów Stachiewicza 8 (koniec Grochowskiej) zaraz do wynajęcia. 18867

4 pokoje
komfort, do wynajęcia. Lwów, Wiśniowieckich 8. 18938

3 pokoje
kuchnia przedpokój ogrzewanie centralne, gaz, elektryka do wynajęcia. Lwów, Wyspiańskiego 32 18939

3 pokoje
kuchnia, komfort słoneczne, III piętro zaraz do wynajęcia. Lwów Janońska 16. 18911

3 pokoje
z komfortem zaraz do wynajęcia, Lwów, Kochanowskiego 104, przystanek tramwaju 18910

Do wynajęcia
od 15 lipca Lwów, przy ul Chrzanowskiej 4. na I piętrze, 5 pokoi z przynależnościami. 18917

4 pokoje
nyże, kuchnia komfort Lwów Łyczakowska 57. 18920

4 pokoje
komfort, I piętro, od 15 lipca do wynajęcia Lwów, Gosiewskiego 4. 18927

3 pokoje
przedpokój, kuchnia, pełny komfort, parter, słoneczne, front. oraz jeden pokój, przedpokój, pierwsze piętro, słoneczny od lipca do wynajęcia Lwów, Wiśniowieckich 6. Wiadomość dozorca. 18879

2 pokojowe
mieszkanie kawalerskie komfort, centragrzewania, 2 i 3 pokoje. kuchnia, komfort. Wiadomość tel. 39-80. 18870

Poszukiwane
od zaraz 2 lub 3 pokojowe komfortowe mieszkanie w dzielnicy I. Podać warunki. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Kulturalni ludzie“ 18883

6 pokoi
zaraz do wynajęcia. Lwów, Rynek 45 I p 18881

Pokój
kuchnia lub 2 pokoje z kuchnią, śródmieście, wolne — tanio Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Tanie mieszkanie“. 18884

3 pokoje
kuchnia, przynależn. słoneczne tanio do wynajęcia. Lwów, św. Marka 4. 18888

Pokój
alkowa, komfort. Kochanowskiego 95|4, 10—17. 18890

3 pokoje
z przynależn. komfort. Kochanowskiego 48 — dozorca wskaże 16—18. 18891

Pokoje umebl.

Pokój
frontowy z osobnem wejściem od zaraz Lwów, Senatorska 5 III piętro. 18929

Elegancko
umeblowany pokój wynajmę. Lwów, Sykstuska 19 oficyny prawe, drzwi 26 18921

Elegancki
pokój luksusowy komfort willa ogrodowa Lwów, Kochanowskiego 93. 18918

2-osobowy
pokój dla Panów z całem utrzymaniem po 90 zł. miesięcznie. Lwów, Asnyka 6 prawy parter 18914

Poszukiwany
pokój ładnie umeblowany na dwie osoby, bezwzględnie czysty nie niżej I piętra — ze światłem i usługą za czynszem do 50 zł Listy Kurjer, Lwów, Zimor. 10 „Stali dobrzy płatnicy“. 18946

Poszukiwany
pokój elegancki umeblowany. łazienka, wejście z klatki na 2 miesiące letnie. Listy Kurjer, Zimorowicza 10 pod „Inżynier“ 18856

Frontowy
umeblowany pokój, osobny przedpokój i wejście Lwów, Sokoła 5/II. Krajewska. 18862

Pokój
z użyciem kuchni tanio do wynajęcia. Lwów, Częstochowska 7 piętro. 18863

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Lwów, Poniatowskiego 8 I p. m 5. 18873

Pokój
balkonowy, utrzymanie Lwów, Poniatowskiego 8 m. 6 tuż przy tramwaju. 18874

Poszukuję
współlokatora (emeryta) Lwów, ul. Zimorowicza 10, mleczarnia. 18875

Pokój
nieumeblowany komfortowy śródmieście Lwowa poszukiwany. „Tania, lecz pewnie“. Administracja Zimorowicza 10. 18880

Pokój
umeblowany, wejście osobne, Lwów, Romanowicza 22, m. 6. 1 czerwca. 18889

Pokój
słoneczny, komfort umeblowany, od 15-go czerwca do wynajęcia ul. Sobieszczyzna 6 I p. boczna św. Wojciecha. 1889?

Akademicka 23 m. 6
Lwów, Komfortowy pokój z dobrem utrzymaniem. 18899

Pokój
umeblowany Klementyny Tańskiej 3. Lwów. mieszkanie 3 1—5. 18905

Pokój
z klatki, umeblowany — nie Lwów, Senatorska 5, II p. telefon 31—46. 18895

Lokale

Wynajęcie
lokalu, 4 ubikacje na przedsiębiorstwa handlowe, biuro, kluby Lwów, Batorego 32. 18822

Lokal
(b. restauracyjny) 4 ubikacje komfort, oraz 2 pokoje front z kuchnią półkomfort wynajmie gospodarz. Lwów, Mikołaja 20 (róg Zyblikiewicza) 18866

Poszuk. pracy

Zdolny
szofer-mechanik poszukuje posady zna wszystkie systemy maszyn Łaskawe zgłoszenia Kowalski Lwów, Kościuszki 16 m. 7 1765?

Społeczne
Biuro Pośrednictwa Pracy poleca p. Pracodawcom: kucharzy kucharki, pokojowe, bony. pielęgniarki, wszelką służbę domową, Lwów, pl. Barnardyński 2 tel. 3-24. 1773?

RZĄDCA-GORZELNIK
energiczny, sumienny, poważne referencje. 15 lat praktyki — poszukuje posady od 1/7 1934 obejmie samą gorzelnię, albo razem Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Rządca-gorzelnik“. 18858

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!

Służąca
młoda, czysta, zwinna, pracowita umiejąca dobrze gotować poszukuje posady do wszystkiego. Warunki skromne. Miejscowość obojętna. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pracowita czysta i uczciwa“. 18882

Młoda
int. poszukuje posady towarzyszki do starszych, gospodyni przy samotnej osobie lub na probostwie. Lwów, Kurjer, Zimorowicza 10 „Siersta 50“. 18842

Kelnerka
rutynowana wyjedzie na sezon za skromnem wynagrodzeniem najchętniej do Krynicy. Łaskawe zgłoszenia do redakcji „Kurjera Powszechnego“, Kraków, ul. Sławkowska 1. 26 II p. pod „SALOWA“. K G

Germanistka
(matura niemiecka) wyjedzie na wakacje za utrzymanie na wieś lub w góry. (Konwersacja, gramatyka, literatura). Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Urszulanka“. 18909

Służąca
młoda, zwinna, pracowita, uczciwa, dobre świadectwa, z dobrem gotowaniem poszukuje miejsca w lepszym domu do wszystkiego. Miejscowość obojętna, Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Dobra pracownica“ 18894

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Praktykanta
obeznanego z handlem delikatesowo-śniadaniowym poszukuje handel Maksymowicza, Lwów, Sokoła 1. Zgłoszenia osobiste rano 9—10. 18885

Kandydat
adwokacki poszukiwany. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Kandydat“. 18901

Kucharz
znający gruntownie swój fach, poszukiwany natychmiast. Spieszne zgłoszenia kierować Morszyn pensjonat „Swiatowid“. 18928

Dziewczyna
do wszystkiego potrzebna, do małej rodziny (2 osoby i dziecko) zaraz na letnisko. Zgłoszenia ul. św. Jacka 22 m. 2 godz. 2—3. 18931

Pokojową
inteligentną, uczciwą do zajęcia się domem u jednej osoby poszukuje się. Zgłoszenia pisemne Mleczarnia „Zbyt“ Lwów, ul Kochanowskiego 14. 18941

PIOTR FREUCHEN

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

5

W nocy bardzo się uskarżała; bolały stare plecy, bolały coraz bardziej wszystkie członki. Nie zauważyła, że Iva zapaliła światło. Pot spływał z jej twarzy, miała dziwne myśli i wymawiała dziwne słowa, a nikt nie mógł jej mowy zrozumieć.

Iva ubrała się, siadła obok i przemówiła do niej, ale Naterk nic nie odpowiedziała. Wtedy ujęła w rękę jej włosy nad czołem i wyrwała mały kosmyk. Włosy te zostały wrzucone w ogień, by zapach ich odpędzał złe duchy, i siedlisko choroby zostało spalone. I to pomogło; Naterk mogła znowu myśleć. Wzięła kilka kawałków zeszłorocznego, suszonego mięsa z rena. Było całkiem spleśniałe. Ale oskrobała je paznokciem i dała dzieciom.

Następnego dnia, rano, ukazało się słońce i ruszyli w dalszą drogę, ale około południa Naterk podciągnęła wysoko swoją futrzaną kapuzę i podeszła do Mala.

„Mój synu, chcę powiedzieć silne słowa, którym nie powinieneś się sprzeciwiać. Mam dużo lat a moje nogi są zmęczone. Wybuduj mi chatę ze śniegu. Gdy poprzednio cię prosiłam, nie chciałeś tego uczynić. Teraz nie powinieneś doprowadzać do tego, bym musiała dać rozkaz swojemu synowi.“

Poprawiła coś na saniach i otrzepała Upik'a, który bawiąc się upadł w śnieg.

Mala nic nie odpowiedział, ale wziął swoją laskę, zatopił ją kilkakrotnie w śniegu i zaczął budować dom.

„Zatrzymujemy się tutaj?“ pytały dzieci.

„Tak“, odpowiedziała Iva. „Twój ojciec tak postanowił“.

I Mala zaczął budować dom.

Obie kobiety, jak zwykle, rozpakowały ładunek, uszczelniły dom i posypywały go śniegiem. Chłopcy wzięli skórę z foki, przywiązali do niej rzemień i zrobili z niej sanie.

Ale Pualu był już wielki,chciał pomagać przy budowie i Upik pozostał sam. Potrzebował psa, przeto zawołał babkę.

„Chodź, będziesz mnie ciągnęła, chcę jechać“.

I staruszka przyszła.

„Musisz prędko biegnąć“.

Ale nogi były stare. Nagle stanęła, jej usta drżały a łzy spływały po twarzy.

„Babka płacze. Niema żadnej przyjemności z nią się bawić“.

Gdy powrócili Naterk zaczęła szyć rękawice dla małego. Tyle ich gubił.

Mala poszedł budować drugi dom. Nikt mu nie pomagał i nikogo nie wołał do pomocy, a Ortokidok wziąwszy łuk, poszedł rozglądnąć się za zwierzyną. Mala powrócił po ukończeniu pracy, wziął trzepaczkę do śniegu i zaczął czyścić ubranie.

„Czy stało się co?“ zapytała Iva.

„Nic się nie stało. Budowało się dom. I prędko wyszedł na wzgórze, by rozglądnąć się za Orkidokiem.

Stara kobieta zabrała swoje rzeczy. Brała futro za futrem, oglądała i odkładała na bok, aż wreszcie wybrała stare, prawie całkiem pozbawione włosa, zwinęła je i chciała wyjść. Ale stanęła przy drzwiach i oglądnęła się. Zmogło ją wzruszenie. Dzieci spały a ona przystąpiła do nich i ujmując ich głowy, przykładała usta do ich nosów i wysysała. Wielki Paulu obudził się. Co to miało znaczyć, przecież nie był małem dzieckiem, mógł sam nos wytrzeć. Ale babka była tego dnia jakaś dziwna, odchylała ich kaptury, by odsłonić lewe ramię i kąsała je, gdyż ukąszenie starej kobiety przynosi szczęście dzieciom. Ale te ukąszenia nie były bolesne, gdyż stare zęby stępiło długoletnie gryzienie skór. Jednak dzieci pobudziły się i zaczęły płakać.

Babka była taka niezwykła dzisiaj a obok nich leżała para nowych rękawic oraz para nowych spodni; ale ona nic nie powiedziała o tem.

„Nadeszła taka chwila, że trzeba odejść“, rzekła tylko, wzięła swoją starą skórę i poszła.

„Chcesz wyjść?“ odpowiedziała Iva i szyła dalej.

Dzieci położyły się znowu i zasnęły a życie w chacie płynęło znowu tak, jak poprzednio.

Staruszka najprzód rozglądnęła się dokoła. Świat był wspaniały, ale jej grzbiet pragnął ułożyć się w pozycji leżącej, więc wlazła do nowego domu, który został dla niej wybudowany i cicho położyła się na starej skórze.

Niedługo potem wrócił Mala. Widział jak wchodziła do chaty. Wziął nóż, wyciął blok ze śniegu, dopasował go do wejścia i zamurował. Chata została bez słowa zamknięta.

Teraz leżała tam staruszka i oczekiwała śmierci. Musiała dłużo leżeć a jej myśli były nieznużone. Słyszała jak dzieci wyszły i pytały o ten dom. Ojciec odpowiedział im ,że nie mogą tam wschodzić. Powrócił Orsokidok. Zabił rena, małe, zeszłoroczne cielę. Naterk dostawała zwykle kawałek ozora. Starzy ludzie mogą go łatwo pogryźć, ale dlaczegóż ma myśleć o tem. Teraz chłopcy ciągną swoje sanie ze skóry, podeszli tak blisko do jej chaty, że słyszy ich kroki. Upik upadł i uderzył się. Zaczyna płakać nieutulenie.

„Krew idzie, boli. Matko, babko!“

Ciężko było uleżeć. Ale ona nie należała już do życia. Odeszła. Iva wyszła i zawołała:

„Chodźcie jeść“, jest gotowane mięso.

C. d. n.

Humor zagraniczny



W muzeum wschodniem.
Policjant: — Gdybym ja tak posiadał tyle rąk!
(Kladderadatsch Berlin)

Wydawca: D. Macieiko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48 Odpow. red. Marjan Ostrowski.